

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś liczy 12 str.

Redakcja przyjmuje
codziennie od godz. 10-12 w pol.
Rękopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dzienny 22-18
nocny 16-80

Rok IV.

Bydgoszcz, niedziela 9 kwietnia 1933

Nr. 83

Pięknie brzmiące deklamacje na temat zmian i poprawek w „pakcie czterech”

Paryż, 8. 4. (PAT). W swoim przemówieniu cmawiając koncepcję francuską związku art. 19 paktu Ligi z całością tego paktu, Daladier oświadczył, że jest rzeczą najzupełnie słuszną zapobiegać ewentualnym dramatycznym wojennym, trzeba jednak stosować w życiu również te artykuły paktu, które odnoszą się nie do ewentualnych niebezpieczeństw wojny, ale do groźnych zamachów wojennych, mogących wybuchnąć bezzwłocznie. Chodzi tu o artykuły 11, 12, 15 i 16. Historia uczy, że żaden traktat nie jest wieczny. Artykuł 19 paktu usiłował oznaczyć procedurę pokojową, wymagającą jednomyślności. Gdyby jednomyślność ta nie wydawała się dłużej rzeczą konieczną, należałoby się zgodzić, że nie trzeba równie odwoływać się do niej w obliczu groźącego niebezpieczeństwa, kiedy niewinnej ofierze napadu należy się natychmiastowa pomoc.

Berlin, 8. 4. (PAT). Cała prasa berlińska ogłasza sprawozdania z przemówienia premiera francuskiego Daladiera, wstrzymując się naogół od dłuższych komentarzy. Dzienniki zajmują stanowisko przeważnie tylko w tytułach, zaznaczając, że Daladier psuje lub rozważa plan Mussoliniego i odrzuca pakt czterech.

Londyn, 8. 4. (PAT). „Manchester Guardian” nie ustaje w zdecydowanej walce przeciwko planowi Mussoliniego. Dziennik rozpoczął serię artykułów, poświęconych projektom szefa rządu włoskiego.

Autor artykułów, wytrawny korespondent genewski dziennika, twierdzi, że w toku rozmów w Rzymie pierwotny plan Mussoliniego uległ, na żądanie Mac Donalda, tylu zmianom, że tekst przedstawiony rządowi francuskiemu, nie był już oryginalnym tekstem Mussoliniego. Gdyby ten

pierwotny tekst Mussoliniego został ogłoszony, to napewno wywołałby w Europie jeszcze ujemniejszą reakcję. Niewątpliwie Mussolini występując z całym naciskiem z propozycją rewizji granic zaskoczył Mac Donalda, głównym celem wizyty, którego w Rzymie było odciążenie Mussoliniego do Niemiec.

Korespondent twierdzi, iż na zasadzie szczegółowego rozważenia sytuacji w Rzymie doszedł do przekonania, że Mussolinemu nie zależy szczerze na utrzymaniu pokoju. Nie należy przez to rozumieć, że Mussolini pragnie wojny. Sytuacja Włoch

jest tego rodzaju, że wojna bez potężnego sprzymierzeńca jest dla nich niemożliwa.

Mussolini doskonale rozumie, że Niemcy jeszcze nie są potężnym sprzymierzeńcem. Połączone siły Francji, Polski i Małej Ententy, przy życzliwej neutralności Rosji, mogłyby pokonać każdą komplikację na kontynencie europejskim. Mussolini zapewne nigdy nie uciekłby się do wojny, o ile to, czego pragnie, mógłby otrzymać bez wojny. Ale ma on cele, które nigdy nie będą mogły być osiągnięte bez wojny i dlatego zaryzykuje wojnę, gdy tylko Niemcy będą gotowe do niej.

Kronprinz i wnuk Bismarcka na usługach Hitlera

Jak Niemcy oklamują świat?

Nowy Jork, 8. 4. (PAT). Według prasy nowojorskiej nie ustaje presja ze strony Niemiec na opinię publiczną w Ameryce celem złagodzenia oburzenia na gwałty hitlerowców. Był kronprinz wystosował przydtugi telegram do znanego niemiecko-amerykańskiego pisarza Sylwestra Virecka, zaprzeczając antyżydowski okrucieństwom. Podobny kablogram do wyższej hierarchii katolickiej w St. Zjedn. wysłał członek rządu Hitlera von Papen i von Neurath. Prezydent Carnegie Endowment for International Peace dr. Butler otrzymał analogiczny kablogram od prezydenta Deutsche Hochschule für Politik i dyrektora amerykańskiego instytutu w Berlinie. Rabin tutejsi otrzymali także podobne zaprzeczenie od rabinatu z Niemiec, które jednakowoż uważane są za wymuszone pogrozkami hitlerowców. W celu zwalczania propagandy hitlerowców kongres żydowski w Ameryce wyłonił Biuro Propagandy Tysiące dolarów wpływają codziennie do kasy tego biura na cele którego stoi

dr. Margoshes, redaktor żydowskiego dziennika The Day.

Londyn, 8. 4. (PAT). Hitlerowcy czynią w Londynie wszelkie wysiłki, aby pozyskać konserwatystów i osłabić protesty przeciwko regimowi hitlerowskiemu. W tym celu wysyłają oni do Londynu swych agentów. Ostatnim emisariuszem propagandy Goebbelsa jest wnuk wielkiego kanclerza ks. Godfried Bismarck. Wyzyskując sytuację, jaką mu daje same jego nazwisko, wygłosił on w Londynie dwa odczyty: w środę wieczorem w izbie gmin przed grupą posłów i lordów, a w czwartek w królewskim instytucie spraw zagranicznych. Mówił on beładnie o dokonywanej się jakby w Niemczech rewolucji, ale przyparty do muru pytaniami nie potrafił wskazać na żadne przejawy tej rewolucji poza walką rasową przeciwko żydom. Występ Bismarcka wywarł na politykach angielskich jaknajgorsze wrażenie.

Prusy anektują mniejsze państwa niemieckie

Projekt „ścisłego zespolenia” krajów związkowych z Rzeszą

Berlin, 8. 4. (PAT). Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na narady celem omówienia szeregu doniosłych spraw z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. projekt ustawy o ścisłym zespoleniu krajów związkowych z Rzeszą. Ustawa uchyla postanowienia konstytucji weimarskiej w zakresie autonomii sejmów krajowych przy wyborze premierów i nominacji gabinetu. Rząd Rzeszy ustanowił autonomię dla po-

szczególnych krajów niemieckich, które ze swej strony mianować będą premierów krajowych. Nominacja innych członków gabinetów krajowych dokonywana będzie przez premiera na wniosek odnosnych sejmów. Wyjątek przewidziany jest dla Prus, gdzie atrybucje namiestnika przejął osobiście kanclerz Rzeszy. W kołach politycznych wymieniają jako kandydata na premiera Prus ministra Goeringa i wicekanclerza Papena.

Bestjałskim napadom hitlerowców na Polaków niema końca

Skandaliczna afera w Kolonji

(o) Warszawa, 8. 4. (tel. wł.) Jak już donosiliśmy, poseł polski w Berlinie min. Wysocki interwenjował po raz piąty u niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Neuratha w sprawie poszkodowania obywateli polskich w Niemczech. Wśród jaskrawych wypadków traktowania obywateli polskich przez bojówki hitlerowskie wydarzył się m. in. i taki wypadek: Urzędnik konsulatu polskiego w Essen p. S. L. udał się do Kolonji celem załatwienia kilku spraw urzędowych, związanych

z opieką nad obywatelami polskimi, zatrudnionymi jako robotnicy rolni. Kiedy urzędnik konsulatu z prezesem Związku Polskich Robotników Rolnych p. Paczkowskim pożywał kolację w pewnej restauracji, wpadło do lokalu kilku umundurowanych hitlerowców, otoczyli Polaków i wśród wyzwisk wezwali do udania się na prezydium policji. Obu Polaków wyciągnięto wreszcie przemocą z lokalu na ulicę, popychając i bijąc, tak iż padali na ziemię, zniszczono im ubranie i za-

Silzy

Florwitan

najdoskonalsze w gatunku 1933
Stanisława Wołoszyńskiego

Dalszy spadek marki niemieckiej

(o) Warszawa, 8. 4. (tel. wł.) Wczoraj giełda warszawska zanotowała dalszy spadek kursu marki niemieckiej pod wpływem wiadomości z giełd zachodnich. Wczoraj notowano markę w obrotach prywatnych po kursie 209,70. Jeszcze więcej obniżył się kurs dewiz w obrotach międzybankowych na Berlin. Spadek kursu wynosi 3 zł, czyli 1½%. Zainteresowanie marką bardzo minimalne.

Jak Paryż uczcił

zasługi naukowe wice-marsz. Sejmu prof. Makowskiego

Paryż, 8. 4. (PAT). Po drugim wykładzie wicemarszałka Sejmu prof. Makowskiego na temat „Państwo społeczne”, dziekan wydziału prawa uniwersytetu paryskiego prof. H. Berthelemy wrócił się do prof. Makowskiego z dłuższym przemówieniem, podnosząc jego zasługi dla nauki o prawie i wręczył mu pięknie cyzelowany pamiątkowy medal. Prof. Makowski, dziękując za zaszczytne wyróżnienie, określił je, jako wyraz łączności między nauką polską a francuską. Uroczystość odbyła się w obecności ambasadora Chłapowskiego oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli świata naukowego i politycznego.

Podziemny kabel telefoniczny

połączy Śląsk z Gdynią

Warszawa, 8. 4. (PAT). Ministerstwo Poczty i Telegrafów przystąpiło do opracowania planu budowy telefonicznego kabla podziemnego i morskiego, który łączyłby Warszawę z Włocławkiem, Toruniem, Grudziądem, Starogardem, Gdynią i Jastrzębią Górą, a następnie przez morze łączyłby Polskę z Danją lub Szwecją. Budowa kabla ma na celu połączenie zagłębia węglowego z portem podziemną linią telefoniczną.

Lotnicy polscy w drodze do Casablanci

Warszawa, 8. 4. (PAT). Wczoraj o godzinie 13,05 wystartowali na samolocie RWD 5 na złot algiersko-marokański do Casablanci sekretarz generalny Aeroklubu Rzplitej ppulk. Kwieciński oraz pilot kpt. Hirsband.

Dr. Hilchen, dyrektor departamentu morskiego zawieszony w urzędowaniu

(o) Warszawa, 8. 4. (tel. wł.) Dyrektor departamentu morskiego w Ministerstwie Przem. i Handlu dr. Hilchen został na własną prośbę zawieszony w urzędowaniu.

Sprawa ta przedstawia się następująco: — Od pewnego czasu niektóre firmy i osoby prywatne podnoszą skargi i zarzuty przeciw działalności dr. Hilchena. M. in. kilka takich skarg otrzymał prokurator Sądu Okręgowego w Gdyni, który wdrożył dochodzenia w celu ich wyjaśnienia. Dr. Hilchen dowiedziawszy się o tem, zwrócił się z prośbą do Min. Przemysłu i Handlu z prośbą o zawieszenie go w urzędowaniu i zbadanie zarzutów w drodze postępowania dyscyplinarnego. Równocześnie prokurator zawiadomił ministra Przemysłu i Handlu o wszczęciu postępowania. Min. Zarządkowi uwzględnił prośbę dr. Hilchena i zawiesił go w urzędowaniu aż do czasu wyjaśnienia sprawy.

Do aresztu za „Heil Hitler”

Rybnik, 8. 4. (PAT). Sąd starościński w Rybniku w postępowaniu karno-administracyjnym ukarał Maiera Wilhelma zamieszkałego w Rybniku 6-tygodniowym bezwzględnym aresztem oraz Wiktora, kolejarza, zamieszkałego w Bogumicach, powiat Rybnik, 4-tygodniowym bezwzględnym aresztem za prowokacyjne okrzyki jak „Heil Hitler” oraz za zakłócanie pochodów manifestacyjnych w dn. 5 kwietnia w Rybniku.

Bilans realnej pracy dla Państwa

W dniu zjazdu Legionu Młodych

Kiedy przed rokiem, z wiosną 1932 r., garść państwowo myślącej młodzieży podjęła na Pomorzu sztandar Legionu Młodych, z otwartą przyłbicą stwierdzając swe istnienie i rozpoczęcie pracy publicznej, — fakt ten przeszedł napozór bez większego echa w opinii społeczeństwa. Kilka prostych, żołnierskich słów, wypowiedzianych ze strony ludzi naszego Obozu, z drugiej zaś strony... kilka złośliwostek, z przekąsem bąkniętych przez prasę t. zw. „narodową“, — oto wszystko, co w marcu ub. r. towarzyszyło inauguracji pomorskiego Okręgu Legionu Młodych.

Ta obustronna, wstrzemięźliwość w wypowiedziach się na temat powstającej wówczas organizacji, nie była bynajmniej przypadkowa, lecz właśnie przeciwnie: — posiadała swoją bardzo znamieną wymowę. Rzucanie szumnych słów, żonglerka krzykliwymi frazesami i zapowiedziami „programowymi“ nie leży ani w naturze ani w obyczajach naszego Obozu. Również nie leży to chyba w naturze Legionu Młodych, który podejmując tradycję trudu Legionistów Piłsudskiego, sam określił cel i sens swego istnienia jako PRACĘ DLA PAŃSTWA, a więc wyraźnie pracę, a nie słowa. Stąd też owa wstrzemięźliwość w mówieniu o Legionie Młodych nie była wtedy ze strony naszego Obozu bynajmniej objawem jakiejś „obojętności“. Przeciwnie. Dla każdego ze starszej generacji zwolenników ideologii Marszałka Piłsudskiego napewno więcej niż radosnym był fakt, iż w pracy państwowotwórczej na Pomorzu staje do szeregu nowy zastęp ludzi, ludzi młodych, pełnych siły, inicjatywy i rozmachu, ludzi wnoszących do naszego zespołu jeszcze niejedną dalszy twórczy pierwiastek. Ale my, Obóz Piłsudskiego, doskonale wiemy, jak wielką wagę posiadają słowa Marszałka że „ten tylko potrafi przepłynąć wszelkie trudności i nie utonąć, kto miał odwagę rzucić się o własnej sile na głęboką wodę“.

Legion Młodych organizując się przed rokiem na Pomorzu, rzucił się istotnie na „głęboką wodę“ trudności, które miał pokonać wyłącznie o własnych siłach. Z trudności tych zdawał sobie sprawę, podobnie jak zdawał sobie również z nich sprawę starsze pokolenie Obozu Państwowego Pracy. Stąd też, mimo całej radości, jaką ludzie naszego Obozu powitali w swych szeregach pojawienie się nowego legjonowego zastępu, radość tą wolała manifestować się nie w słowach, lecz w mocnym poczuciu wiary i pewności, że Legion Młodych trudności te zdoła pokonać i — napewno zwycięsko pokona.

Jeżeli chodzi natomiast o stronę przeciwną, — ówczesna wstrzemięźliwość w wypowiedziach się czynników t. zw. „narodowych“ na temat powstania Legionu Młodych na Pomorzu miała całkowicie inne, a swoiste przyczyny. Prasa „narodowa“, nie posiadając oczywiście żadnych lepszych „argumentów“, próbowała wtedy pod adresem powstającej organizacji posłużyć się tylko swą codzienną bronią niewyszukanych inwektyw i złośliwości, przemycając mgliste a bezsensowne wersje o rzekomym „bolszewizowaniu“ wśród młodych Legionistów, o ich rzekomej „bezprogramowości“ i t. p. Ogólnie jednak, w ówczesnych odezwanach się „narodowej“ prasy na temat Legionu Młodych przebijał ton wyraźnego „bagatelizowania“, ton pewnego siebie a napuszenie „pogardliwego“ przechodzenia do porządku nad faktem, iż wśród młodzieży pomorskiej zbudził się zdrowy odruch w kierunku wyzbycia się t. zw. „politycznych“ czyli partyjnych sposobów myślenia, a natomiast stanięcia na gruncie realnej i twardej pracy dla Państwa. Wedle ówczesnego rozumowania „narodowych“ przywódców pomorskich, Legion Młodych był czy też zapewne miał być jakimś „sztucznym“ tworem, etymerydą, jeszcze jednym „sanacyjnym kruczkim“, zgóry skazanym na niepowodzenie, bo — wobec terorystycznej dyktatury istniejącego wówczas O. W. P. — rzekomo niemającym najmniejszych widoków na rozwinięcie jakiegokolwiek szerszej akcji wśród młodego pokolenia na Pomorzu.

Od marca 1932 r. minął atoli rok, który w całej rozciągłości miał na odcinku młodzieżowym wykazać, po czyjej stronie była prawda w ocenie roli Legionu Młodych na Pomorzu. Rok istnienia Legionu na pomorskim gruncie, to nie tylko sprawdzian jego żywotności i siły, wystarczającej na zwycięskie przepłynięcie „głębokiej wody“ trudności, jakie w początkach swego istnienia przebyć musi każda nowo powstająca organizacja. Ale to również SPRAWDZIAN REALNEJ WARTOŚCI LEGJONU MŁODYCH, JAKO CZYNNIKA SPOŁECZNEGO, który przez rok swego istnienia zdołał na Pomorzu zdobyć sobie poważny i rzeczywisty głos w całym szeregu zagadnień życia publicznego. To wre-

szcie również sprawdzian i na to, iż raz jeszcze na żywym przykładzie z gruntu mylnymi okazały się wszelkie obliczenia t. zw. „narodowych“ czynników, chcące spekulować na duszy młodego pokolenia w Polsce.

Bo oto wedle „narodowych“ twierdzeń — Pomorze było podobno kiedyś „Piemontem“, skąd wychodzić miały kadry przyszłego narybku partyjnego. Podobno miała to być „niezdobyta forteca“, w obrębie której szkolić się miały zastępy przyszłych „narodowych działaczy“, mających w partyjnym duchu promieniować stąd na t. zw. „resztę“ Polski. Ileż to razy jeszcze niedawno, choćby właśnie przed rokiem, czytywało się w „narodowej“ prasie samochwalcze, nadęte,

Francja odrzuca plan rzymski

Tylko na sprawiedliwości oprzeć się może współpraca międzynarodowa

Premier Daladier wygłosił w Izbie Deputowanych podczas dyskusji nad budżetem M. S. Z. dłuższe przemówienie, w którym m. in. omówił stanowisko Francji w sprawie paktu 4-ch mocarstw.

Rząd i parlament — stwierdził premier Daladier — posiadają dziś wszystkie dane, dotyczące propozycji Mussoliniego i Mac Donalda, oraz stosunku do Ligi Narodów, której Francja nigdy nie myśli opuścić.

Niema mowy o stworzeniu nowego słowa rzyszenia, któreby decydowało o zmianie granic. Próba taka rozbiłaby się o ideę francuską równości narodów. Zasada równości państwa polega na przyciągnięciu wszystkich państw zainteresowanych do wszelkich rozmów. Uprawnień tych państw nie mogą być zmienione bez ich uprzedniej zgody i bez odwołania się do Ligi Narodów. Nowy pakt, jeżeli ma być pożyteczny, musi być logicznym przedłużeniem wielkich konstrukcyj pacyfistycznych

a mianowicie paktu Ligi Narodów, paktu Briand-Kolegę i paktu locarneńskiego.

Francja nie odczuwa ani nienawiści ani obawy i przekonana jest — zakończył premier — iż współpraca międzynarodowa może oprzeć się tylko na sprawiedliwości.

Przemówienie premiera Daladier przyjęte było oklaskami.

Następny mówca Franklin-Bouillon ostro krytykował rząd i projekt paktu 4-ch, poczem zabrał głos przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Herriot, który oświadczył, iż niema w Izbie ani jednego posła, któryby chciał odmówić przyjaźni Małej Entencie, Polsce i Belgii.

Plan rzymski z przed 15 dni nie może być przez Francję przyjęty.

Po przemówieniu min. Paul Bencoura który usiłował bronić idei współpracy czterech mocarstw, odbyło się głosowanie za ufańcia do rządu. Rząd otrzymał votum zaufania 430 głosami przeciw 107.

Schórzliwa gra

Kiedy na gruzach monarchji Hohenzollernów powstała republika — Żydzi niemieccy stali się najbardziej zagorzalymi poplecznikami tej polityki, którą zerówno wewnątrz Niemiec jak i poza granicami uprawiali nowe republikańskie rządy w stosunku do mniejszości narodowych.

A pod względem stosunku do mniejszości narodowych nowe Niemcy nie różniły się zupełnie od starych i nadal — jak za czasów Wilhelma — uprawiano pod ójną grą, na wewnątrz przesławano mniejszość polską, nazwaną wstępowało w roli patrona rzekomo przez inne państwa krzywdzonych mniejszości; na wewnątrz prowadzono wobec mniejszości polskiej brutalną, bezwzględną politykę eksterminacyjną, na zewnątrz organizowano w Genevie kongresy mniejszościowe, popierano wszystkie skargi Ukraińców czy innych mniejszości przeciw rządowi polskiemu...

Tę gry podwójnej nauczył już Niemców Bismark. Gdy w r. 1908 w Niemczech szalala hakata — Bismark udawał opiekuna Żydów... w Rumunji.

I tę bismarkowską pertidję przyjęły jako swoją wytyczną w polityce mniejszościowej — republikańskie Niemcy. W tej robotce najgorliwiej popierali powojenne rządy niemieckie — Żydzi. Półmilionowa rzesza żydowska w Niemczech uwierzyła w „liberalizm“ republikańskiej Rzeszy. A że plutokracja i inteligencja żydowska w Niemczech rozporządzała olbrzymimi wpływami na Zachodzie Europy i w Ameryce — oddawała ona ogromne przysługi rządowi republikańskiemu. Tak było przez kilkanaście lat, aż zbankrutowała liberalistyczna polityka, a coraz bardziej utrwalał się w masach wpływ nacjonalizmu Hitlera. Nacjonalizm ten opierał się głównie na — antysemityzmie. To, że w krótkim stosunkowo czasie zdołał dotrzeć do wielomilionowych rzesz ludności, dowodzi tylko, że antysemityzm tkwił głęboko w duszach, że hasła żydożercze Hitlera nie są narzucone zgóry masom, a znajdują w nich podatny grunt. Dowodzi to również, że wiara Żydów niemieckich w liberalizm szerokiej warstw ludności niemieckiej, była z gruntu fałszywa.

Wreszcie Hitler doszedł do władzy i nazajutrz rozpoczął kampanję przesławającą, jakiej w nowożytnych czasach ludzkość nie widziała. Już nie o odsunięcie Żydów od urzędów czy wpływu na politykę chodzi, a o zrealizowanie starego germańskiego hasła: „A u s r o t t e n!“, o pozbawienie wogóle warunków egzystencji pół miliona ludzi. Oczywiście, te barbarzyńskie przesławania, jakich świadkami jesteśmy od 5 marca, a więc już pełny miesiąc, musiały olbrzymie wywrzeć wrażenie na całym świecie.

I cóż w tym momencie widzimy? Oto bici, oplawani, ze swych zawodów rugowani, ze swych dóbr materialnych i kulturalnych wyzrywani Żydzi niemieccy dają światu haniebne widowisko: błagają swych współzawodźców, aby ich... nie bronili, aby nie prowadzili bojkotu gospodarczego tych Niemiec, którym przewodzi Adolf Hitler.

Upokarzająca to akcja, niegodna i perfidna! Pamiętamy uszak dobrze, jak to propaganda antypolska wyzyskiwała i wyolbrzymiała lada wypadek, mający pozory antysemickie. Pamiętamy, jak to różne „Verbände deutscher Juden“ podsycali na świecie nastroje antypolskie, gdy tylko Grynbaumy czy choćby Mileny Rudnickie miały o s z c z e r s t w a p r e c i w P o l s c e. A przecież nie było w ostatnich piętnastu latach wypadku, aby władze polskie nie reagowały natychmiast i to z całą bezwzględnością na każde wykroczenie rodzimego antysemityzmu przeciw Żydom.

A w Polsce? Przedstawiciele naszej ludności żydowskiej czekają dyrektyw od... niemieckich Żydów, skłaniających się raczej do kompromisowych gestów.

Na co właściwie czekają? Czy sądzą, że Hitler, rozkołysawszy w 17 milionach swych wyborców instynkt żydożercze, zdoła je zatrzymać w pochodzie, zmierzającym do kompletnego „Ausrotten“ 600.000 Żydów niemieckich? Czy przypuszczają, że gdyby nawet oficjalnie odwołano w Niemczech bojkot handlu i przemysłu żydowskiego, to szturmowcy hitlerowscy dopuszczą, aby 55 milionów Niemców kupowało w sklepach żydowskich, leczyla się u lekarzy-Żydów, poruczało procesy adwokatom-Żydom?

Cóż sobie właściwie wyobrażają Żydzi,

Na święta
Wina, Miody, Szampany
MAKOWSKIEGO!

pewne siebie i śmiesznie zarozumiałe hymny na temat rzekomej „siły“ O. W. P., jak „lawina“ ponoć mającej się potoczyć po kraju...

Dziś — po O. W. P. nie pozostało na Pomorzu ani dymu ani śladu. Skończył się on niezbyt sławnie, zapisując karty swej równie niechlubnej historii w wyrokach sądowych za antypaństwową a często i za pospolicie kryminalną działalność. Kiedy go ostatecznie rozwiązano, nie płakał po nim nikt poza jęklivym i żałośliwym biadoleniem kilku partyjnych gazet. W społeczeństwie, w nastawieniu opinii, na której autorytet z takim zarozumiałstwem przedtem O. W. P. lubił się powoływać, nie było jednak z tego powodu ni śladu jakiegokolwiek „oburzenia“ czy „żału“. Przeciwnie, — cała pomorska opinia z dużą ulgą i zadowolaniem przyjęła do wiadomości fakt zlikwidowania w życiu społecznym czynnika, który w to życie usiłował wncścić jedynie ferment, zamęt i anarchistyczne metody teroru.

Legion Młodych nie wszedł bynajmniej „na miejsce“ byłego Obozu Wielkiej Polski. Powstał on i rozpoczął swą pracę jeszcze wtedy, kiedy O. W. P. zdawał się być — wedle narodowych twierdzeń — u szczytu swego rozwoju. I wszystko jedno: — czy O. W. P. byłby rozwiązany czy nie, czy istniałby do dziś i czy nadal frazesem i palką szerzyłby swą „ideologję“, — bez względu na to Legion Młodych szedłby tak, jak idzie, swą twardą, realną i konsekwentną linią rozwojową ku tym wartościom, jakie dziś, po zaledwie roku swego istnienia, na Pomorzu przedstawia.

Legion Młodych bowiem, to zespół ludzi, nie tylko wiedzących ku czemu idą, ale zbyt dobrze świadomych słuszności swych dążeń i swej moralnej siły, ażeby o tych dwóch podstawowych czynnikach swej pracy potrzebował deklamować. Legion Młodych, Związek Pracy dla Państwa, nie mówił nigdy ani o „lawinie“ ani o „skier powodzi“, które były zewnętrznym szyldem pustki ideowej i destrukcyjnych „robót“ obwiepolskich. Legion Młodych nie szukał ani nie szukał rozgłosu ani reklamy. A mimo to — rośnie, potężnieje, krok za krokiem zdobywa coraz to nowe odcinki w publicznym życiu, krok za krokiem zdobywa przede wszystkim zrozumienie, uznanie i głos decydujący w całym ruchu państwowym młodego pokolenia na Pomorzu.

To stanowi o jego realnej wartości. To jest powodem, dla którego Legion Młodych na Pomorzu zamyka swój pierwszy rok istnienia bilansem dodatnim, dającym nie tylko obraz tężyzny duchowej i sprawności działania, ale dającym wszelkie podstawy do wiary w jego mocny, jeszcze wydatniejszy rozwój na przyszłość.

Na progu nowego roku pracy Pomorskiego Okręgu Legionu Młodych towarzyszyć im dziś będą w dniu jego zjazdu najszersze, choć znów skąpe w słowach, życzenia całej starszej generacji naszego Obozu. Wiary, jaką w nim ta starsza generacja pokładała i pokłada, Legion Młodych nie zawiodł.

gardlujący za kapitulacją przed groźbami Hitlera? Ze wratują swoich współzawodźców we Wrocławiu czy Frankfurcie? Grubo się mylą. Skazują ich swą polityką ichórzliwą na powolne konanie, przedłużając właśnie ich męki... Jeśli chcą naprawdę pomóc swym współzawodźcom w Niemczech — to tylko przez energiczną postawę, tylko przez zamianę stanowiska, że są siłą, której nie tak łatwo ugąć... groźbami.

Ale jeśli poczną cołać się, wdawać w ryzykowne kompromisy, ulegać podszeptom — przegrają na dwa fronty. Przegrają w Niemczech, bo pośrednio ulegalizują nieoficjalny bojkot hitlerowski — i przegrają na świecie, bo wykażą, że tchórzostwo jest dominującym w nich rysem charakteru i że żadne państwo nie ma potrzeby z nimi się liczyć.

Na zjazd urzędników państwowych w stolicy Pomorza

Armia urzędnicza na straży interesów państwa

Z całej Polski zjadą do stolicy Pomorza delegaci Kół Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, aby na swym zjeździe w nadchodzącą niedzielę rozpatrzyć w zechotym i gruntownie sprawy zawodowe i organizacyjne.

To, że Stowarzyszenie Urzędników Państwowych stolicę Pomorza obrało na miejsce Zjazdu ma swoją wymowę i obywatelskie uzasadnienie. Stąd bowiem wielka armia urzędnicza przez swych delegatów z całego kraju zmanifestuje, że Pomorze dziś jest strażnicą całej Polski, że polski urzędnik państwowy swoją myślą ogarnia cały naród, wszystkie jego ziemie i placówki. Zjazd urzędników w sposób najbardziej kategoriyczny i męski podkreśli wobec całego świata, a zwłaszcza wobec wydających się zapominać o niezłomnych prawach życia sąsiadów naszych zza zachodniej granicy, że Polska nie po to w przeciągu całych stuleci wraza stała w głąb Pomorza, broniła się przed etnicznością i gospodarczym zniweczeniem i wreszcie po wojnie światowej wróciła do swoich ziem i granic na zachodzie, aby dała się obecnie lub kiedykolwiek w prawach swoich naruszyć lub ograniczyć. I właśnie zjazd toruński powie Niemcom tę prawdę imieniem polskiej rzeszy urzędników państwowych. A w tej deklaracji jak dzwon śpizowy brzmieć będzie zapowiedź, iż urzędnik polski stanie w pierwszym szeregu, ilekroć i kiedykolwiek zajdzie potrzeba odparcia zuchwałych uroszczeń nieprzyjacielskich lub zamachów na całość oraz bezpieczeństwo Rzplitej.

Te słowa mocy i zdecydowanej woli urzędnika polskiego, ta deklaracja narodowa rozlegnie się głośno na zjeździe toruńskim. Będzie ona świadectwem, że świat urzędniczy, pełniąc codzienną ofiarę pracę, jest nierozdzielnie złączony z naszą rzeczywistością. Ma to i głębsze znaczenie, które sięga do samych fundamentów zawodowej organizacji urzędniczej. Bo właśnie, to zespolenie się w jednym szeregu w akcji narodowej potwierdza tę prawdę, że w Polsce wszystkie wartości obywatelskie tak samo powinny być silne od wewnątrz, tak samo zjednoczone przy swoich warsztatach pracy, jak są jednolite i zgodne w działaniu gdy Ojczyźnie naszej zagłada w oczy niebezpieczeństwo postronne, gdy wróg czyha, aby zniszczyć nas i okraść.

Nie potrzeba dziś rozwodzić obszernie się o wielkiej roli i wielkich zasługach jak i ofiarnej pracy tej wielkiej armii urzędniczej, która jest jednym z najważniejszych motorów naszego życia państwowego. Każdy z nas wie dobrze, co polski urzędnik wniósł do dorobku narodowego. Na nim, na jego poświęceniu wtedy, gdy była potrzeba, oparliśmy naszą równowagę budżetową. I choć walka z kryzysem najsilniej może ugodziła w urzędnika państwowego, to jednak wytrwał on na posterunku i trwa nadal, biorąc zawsze niezmierny udział w pracy społecznej. Ten żelazny hart, ta wewnętrzna karność a przede wszystkim świadomość, że w chwilach przełomowych potrzebne są i nakazane ofiary na rzecz wspólnego nam i lepszego jutra to wszystko z tej wielkiej armii urzędniczej stworzyło jedną z czynnych i zwycięskich sił w opanowywaniu ciężkiego przesilenia gospodarczego. W

Manewry „sportowe”

Biuro Wofla donosi, że dyrektorowie instytucji wychowania fizycznego na wyższych uczelniach niemieckich zebrani na kursie przeszkoleniowym w szkole „sportu terenowego” w Doeberitz wypowiedzieli się za wprowadzeniem sportu terenowego do programu studiów akademickich.

Wszystkie wyższe uczelnie i związki studenckie muszą przeznaczyć niezbędny na to czas, a kurs wyszkolenia musi objąć wszystkich akademików. Równocześnie prasa ogłasza okólnik komisarzowego ministra spraw wewnętrznych w Prusach polecający udzielanie specjalnych urlopów urzędnikom, udającym się na „kursy sportu terenowego” organizowane przez kuratorium przysposobienia młodzieży

porównaniu z tem, co działo się zagranicą — urzędnik polski dał najlepszy przykład i dowód, jak pojmuje swoją rolę w życiu państwowem, i jak twórczym elementem jest w tem właśnie życiu, gdy zagroziło wielkie niebezpieczeństwo — kryzys.

Witamy serdecznie przybywających na Zjazd do Torunia przedstawicieli świata urzędniczego. Witamy ich w tem głę-

bokiem przeświadczeniu, że te same istotne i doniosłe cele będą przyświecały Zjazdowi, jakie kierowały organizatorami, gdy na miejsce swych obrad wybrali stolicę Pomorza. Są to cele, które zawsze i wszędzie nierozdzielnie łączą całe społeczeństwo w pracy dla dobra państwa i dla wspólnego nam wszystkim dobra zbiorowego.

Sami sobie

Z działalności Stowarzyszenia Urzędników Państwowych

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych R. P. istnieje od 1919 roku, a więc ma za sobą 14 lat pracy społeczno - zawodowej dla dobra urzędników państwowych.

Stowarzyszenie jest jedyną organizacją urzędniczą, dającą warunki solidarnego skupiania w pracy społeczno - zawodowej, ponieważ jest organizacją ogólną - zawodową, nie uwzględniającą różnic terytorjalnych, dykasteryjnych, cenzusowych itd.

Stowarzyszenie jest organizacją ściśle niezawisłą, całkowicie bezpartyjną, rządzącą się zasadami szczerze demokratycznymi, przestrzegającą zasad lojalności wobec Państwa i poświęconą wyłącznie pracy dla dobra urzędników państwowych.

Stowarzyszenie daje członkom swoim: a) stałą, czujną, doświadczoną i rzeczową obronę interesów zawodowych zarówno w znaczeniu ogólnem, jak i w znaczeniu obrony każdej jednostki, wymagającej lub potrzebującej pomocy.

b) zorganizowaną i autorytatywną reprezentację wobec Rządu, ciał ustawodawczych, prasy i wszelkich innych ośrodków opinii społecznej.

c) pomoc kuracyjną w „Domu Zdrowia” w Zakopanem oraz dogodne warunki wypoczynku letniego w szeregu prowadzonych przez siebie corocznie letnisk jak np. w Ciechocinku, Kosowie, Kazimierzu, Uniejowie, Burleszkach itp. Poza to — ulgowe warunki w uzdrowiskach i letniskach innych organizacji.

d) odprawy pośmiertne w wysokości 300 zł dla rodzin członków ze specjalnego Funduszu Pomocy Koleżeńkiej.

e) pomoc kredytową przez organizowane przy Stowarzyszeniu lub z inicjatywy albo przy pomocy Stowarzyszenia instytu-

cie kredytowe (kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, Bank Urzędniczy lub fundusze własne).

f) pomoc w ulgach wpisów szkolnych, w nabywaniu książek i pomocy szkolnych, w obniżkach prenumeraty czasopism oraz w ulgach przy nabywaniu wydawnictw zawodowych.

g) ulgi teatralne i kinowe w stolicy i na prowincji.

h) pomoc prawną w postaci poradni własnej, dostarczania obrońców w instancjach dyscyplinarnych, pomocy w procesach przed Trybunałem Administracyjnym.

i) kluby towarzyskie oraz sportowe w różnych ośrodkach, zależnie od inicjatywy lokalnej.

j) poradnię „Dobre Mieszkanie”, poświęconą zagadnieniom praktycznym w zakresie urzędniczym i doskonalenia warunków mieszkaniowych.

g) własny organ zawodowy „Życie U-



rzędnicze”, oraz obsługę prasową w sprawach zawodowych dla całej prasy polskiej.

h) tanie i wygodne pokoje gościnne w lokalu własnym w Warszawie dla wygody przybywających do stolicy kolegów i ich rodzin.

Stowarzyszenie ogarnia coraz szersze pola działania, a w szczególności rozwija działalność samopomocy koleżeńkiej i ułatwiania egzystencji członków w przeżywanych ciężkich czasach. Byt i rozwój Stowarzyszenia zależy od świadomości i obojętności ogółu urzędników. Ten rozwój może być dalej potęgowany solidarnym wysiłkiem ogółu, propagandą idei i korzyści pracy stowarzyszonej, wzmaganiem środków organizacyjnych i zwiększaniem inicjatywy. Urzędnicy mogą i powinni dać to Stowarzyszeniu, czyli dać to samym sobie.

Niech nikogo nie braknie na froncie pracy dla Stowarzyszenia!

Program obrad

Zamknięcie zjazdu w poniedziałek

Walny zjazd delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Państwowych RP., który odbędzie się w Toruniu w nadchodzącą niedzielę dnia 9 kwietnia r.b. poprzedzi uroczyste nabożeństwo o godzinie 8,30 w kościele katedralnym św. Jana, ul. Żeglarska. Po skończonym nabożeństwie uczestnicy zjazdu udadzą się pochodem przed pomnik Kopernika na Rynku Staromiejskim, gdzie nastąpi złożenie wieńca.

Otwarcie zjazdu odbędzie się w sali Teatru Polskiego o godz. 11-tej.

Program części pierwszej obejmuje: otwarcie zjazdu; ukonstytuowanie się prezydium; —

przemówienia powitalne, referat pt. „Rola i zadania urzędnika państwowego”.

W części drugiej po przeczytaniu protokołu Walnego Zjazdu Delegatów dnia 10 i 11 bm. nastąpi wybór komisji mandatowej. Dalszy porządek obrad obejmuje: sprawozdania: Zarządu Głównego; głównej komisji rewizyjnej; sądu koleżeńkiego; wybory członków komisji wyborczej; powołanie komisji zjazdowych, projekt budżetu na rok 1933; wnioski zgłoszone przez koła w przepisany terminie.

Po przerwie obiadowej rozpoczyna się o godzinie 16-tej obrady komisji zjazdowych, które toczyć się będą w salonach oficerskiego kasyna garnizonowego przy ul. Żeglarskiej 8.

II DZIEŃ ZJAZDU:

W poniedziałek w drugim dniu zjazdu rozpoczną się o godz. 10,30 w oficerskim kasynie garnizonowym przy ulicy Żeglarskiej 8 obrady plenarne, które obejmą: sprawozdanie komisji zjazdowych; sprawozdanie komisji wyborczej i wybory, poczem nastąpi zamknięcie zjazdu.

1 maja — dniem pracy w Niemczech

Dzień 1 maja będzie w całej Rzeszy obchodzony uroczysto jako „dzień pracy Niemiec”. Dzień ten ogłoszony będzie za święto narodowe niemieckie. Partja narodowo-socjalistyczna w dniu tym zwoła w Berlinie wielki wiec publiczny, na którym kanclerz Hitler odczyta manifest do narodu. Orędzie będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie niemieckie. W manifestacjach berlińskich ma wziąć udział pół miliona osób. Podobne obchody będą zorganizowane przez narodowych socjalistów w całym Niemczech.

Znal wiele tajemnic...

„Arbeiter Ztg” donosi, że zastrzelony pod Kufsteinem, dr. Bell był informatorem katolickiego dziennika wychodzącego w Monachjum pt. „Der gerade Weg”. Dr. Bell był też ścigany przez narodowych socjalistów i za to, że znalazł zbyt wiele tajemnic stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

„Arbeiter Ztg.” powtarza wersję, jakoby dr. Bell zaprzyjaźniony był ze „sprawcą” pożaru Reichstagu Luebbe'm.

RADION BIELI JAK SŁOŃCE!

A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA

RADION ZNOWU STANIAŁ
1 PACZKA 80 GROSZY

Pomorska praca „Legjonu Młodych” Rosną bez przerwy szeregi młodych pracowników

W nadchodzącą niedzielę z całego Pomorza do stolicy pomorskiej zbiegną się zastępy „Legjonu Młodych”, aby zamianować swój dorobek w pracy pomorskiej, zdać rachunek sumienia z tego, co dotąd zrobiono i co należy w najbliższej przyszłości przekuć w czyn młodzieży. W związku ze zjazdem Legjonu Młodych dajemy poniżej przegląd jego działalności na terenie pomorskim.

„Legjon Młodych” jest zrzeszeniem bardzo młodem, bo liczącem dopiero powyżej roku istnienia. Toruń był kolebką pomorskiego ruchu młodolegionowego, skąd idea jego zaczęła swój zwycięski pochód po całym Pomorzu. Dziś już zgórą ponad dwa tysiące członków liczy Pomorski Okręg Legjonu Młodych; nie w ilości jednak leży jego siła duchowa. Organizacja ta potrafiła skupić w swych szeregach jednostki wyłącznie aktywne i pełne zapału do pracy społecznej i obywatelskiej, odbiegając od zwykłego w naszych stosunkach organizacyjnych szablonu, że w ilości leży siła. Stało się to dzięki zasadom ideologicznym „Legjonu Młodych”, któremu obecnie są partyjno-polityczna demagogia, jad cynizmu politycznego, a przede wszystkim interes i dobro państwa przyświeca pracy „Legjonu”.

W służbie dla Państwa

Zwarte rzesze młodych legionistów pomorskich mają wyraźne oblicze ideowe. Karni, zbratani w jednym wspólnym wysiłku twórcy pracy dla Państwa, zdobyli w krótkim zaledwie czasie nie tylko serca młodzieży pomorskiej, lecz i w całej Polsce. Ich placówki organizacyjne działają wszędzie. We wszystkich zakątkach kraju „Legjon Młodych” prowadzi niestrudzoną ofensywę działania w trosce czujnej, aby w życiu społecznym moralne zasady państwowego wysiłku twórczego zdobywały sobie zawsze prawo obywatelskie i były świadectwem każdego działania.

Odcinek pomorski jest głównym ogniskiem państwowości polskiej. To też zadania Legjonu Młodych są na Pomorzu po prostu ważniejsze i więcej odpowiedzialne przed symbolem potęgi i mocarstwowości Polski. Tu młodzieży nie wolno mieć za narzędzie partyjne, tu, gdzie właśnie jednoczą się i skupiają najsilniejsze interesy naszego kraju i jego jutra. — Tylko rzetelna praca państwowa i ofiarny trud ma prawo istnienia i działania.

W tym duchu prowadzi Legjon Młodych na Pomorzu swoją pracę społeczną. Jakże dała ona owoce, powie o tem Zjazd Okręgowy. Bilans tej całorocznej pracy jest pomyślny; z jednego obwodu toruńskiego rozrasta się organizacja „Legjonu” tak silnie, że obejmuje organizacyjnie wszystkie zakątki Pomorza, jednocząc w swych szeregach całą elitę państwowej młodzieży pomorskiej.

Zbiorowa akcja młodzieży

Praca Legjonu wre we wszystkich 21 obwodach i kilkudziesięciu oddziałach. Jest ona ośrodkiem wszystkich zdrowych poczynań społecznych, mających na celu ugruntowanie państwowości polskiej. Wy-

stępując przeciw szkodliwej społecznie działalności kartelowej, Legjon Młodych przeprowadził w ostatnim czasie na terenie całego Pomorza akcję wieców antykartelowych, gdzie społeczeństwo tłumnie protestowało przeciw sztywnym cenom, pomagając się zmiany polityki kartelowej i przystosowania jej do potrzeb dzisiejszych. Znany prowokacyjny wywiad Hitlera postawił również samorzutnie na nogi cały Legjon Młodych: zorganizowano i współdziałano w wiecach protestacyjnych; nie

było miasta ani wsi, gdzieby wystąpienia działaczy młodo-legionowych nie były wyrazem uczuć ludności pomorskiej.

Rok wyteżonej pracy już minął. Wyniki przeszły najśmielsze oczekiwania. Pcwiał świeży wiatr młodości i czystości atmosferę niezdrową i szkodliwą na naszym wysuniętym bastionie pomorskim. Rozpęd pracy „Legjonu Młodych” jest wielki. Młodzi, opierając się na jego dorobku, mogą z ufnością spojrzeć w przyszłość.

Dzień Młodego Pomorza Program Zjazdu Legjonu Młodych

Zjazd Okręgu Pomorskiego Legjonu Młodych t. zw. „Dzień Młodego Pomorza” zaświadczy, że idea młodo-legionowa znalazła szeroki oddźwięk w młodym pokoleniu pomorskim. W związku ze zjazdem Komendant Legjonu Młodych zarządził, aby wszyscy zgromadzili się w szeregach. Zbiórka obowiązkowa odbędzie się w niedzielę o godz. 8.30 w lokalu Legjonu Młodych przy ul. Mostowej 6.

Program zjazdu obejmuje:

- Godz. 9.00 Zbiórka uczestników zjazdu na placu przed kościołem garnizonowym.
 - Godz. 9.30 Nabożeństwo w kościele garnizonowym.
 - Godz. 10.00 Defilada przed przedstawicielami władz.
 - Godz. 11.00 Uroczyste otwarcie Zjazdu Okręgowego w sali „Dwór Artusa” na St. Rynku.
- I. Plenum.
- 1. Zagajenie — Komendant Okręgu, leg. Napiórski Tadeusz.
 - 2. Wybór przewodniczącego zjazdu.

- 3. Przemówienie przedstawicieli władz i organizacji.
- 4. „Pomorze a Legjon Młodych” — referat.
- 5. Uchwalenie depesz hołdowniczych i odczytanie depesz powitalnych.
- 6. Zakończenie.
- Godz. 13.00 przerwa obiadowa.
- Godz. 14.00 obrady w komisjach
- Godz. 16.30 plenum.

II. Plenum.

- 1. Zagajenie.
- 2. Sprawozdanie ustępującego Komendanta Okręgu.
- 3. Dyskusja nad sprawozdaniem.
- 4. Uchwalenie absolutorjum ustępującym władzom.
- 5. Przyjęcie uchwał sekcji: a) ideologicznej, b) organizacyjnej.
- 6. Wybór nowych władz: a) Komendanta Okręgu, b) Inspektora Okręgu.
- 7. Wolne głosy i wnioski
- 8. Zakończenie Zjazdu.



Inauguracja „Legjonu Młodych” w Chojnicach

Idea „Legjonu Młodych” objęła już całe Pomorze, rzucając hasło pracy dla Państwa. Powstają kadry młodzieży inteligentnej, która za ideał naczelną wzięła twardą i rzetelną służbę dla Rzeczypospolitej.

I w nadgranicznych Chojnicach od czerwca 1932 r. istnieje „Legjon Młodych”. Przez te kilka miesięcy szła praca wewnątrzorganizacyjna i dopiero ub. niedzieli Legjon wystąpił nazewnątrz urządzając uroczystą inaugurację pod protektorem p. starosty Mieszowskiego, prezesa Sądu Okręgowego p. dr. Drodowskiego i komendanta garnizonu p. mjr. dypl. Dobrzańskiego.

Aula Państwowego Gimnazjum zapelniała się po brzegi miejscowym obywatelstwem, które dało tem wyraz sympatii i życzliwości dla or-

ganizacji. Uroczystość zagal komendant Tomaszewski obrazując dotychczasową działalność placówki. Następnie po przemówieniu przedstawił wcieli komendy Okręgu i odczytaniu deklaracji ideowej, nastąpił uroczysty moment słubowania.

W imieniu p. wojewody Kirtiklisa przemówił do legionistów wicestarosta p. Semrau wręczając zaprzysiężonym znaczki organizacyjne.

Dalszy program uroczystości wypełniły występy muzyczno-wokalne.

Inaugurację zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i Twórcy Legjonów Marszałka Piłsudskiego.

Przyszłość należy do młodych narodów Polska w szeregu młodych

Słyszymy od czasu do czasu zdanie o starych i młodych narodach. Można to zrozumieć w sposób nader rozmaity. Pewne narody wcześniej od innych wystąpiły na arenie dziejowej i dlatego odgrywają dziś na niej rolę większą, aniżeli inne, nawet bardziej liczne. Częściej jednak należy rozumieć określenie powyższe w tym sensie, że wśród różnych narodowości podział ludności według wieku jest nader rozmaity.

Uwzględniając ludność w wieku 1—19 lat, przekonamy się, że w Polsce młodzież ta będzie stanowiła 47.7 proc. ogółu ludności, w Rosji 48.7 proc., we Włoszech 41.1 proc., w Niemczech — 36.2 proc., w Anglii 37.0 proc. i we Francji 31.7 proc. Tak więc Polska liczy sto-

sunkowo najwięcej młodzieży, słusznie też może być uważana za państwo „młode”.

Biorąc następnie pod uwagę wiek 50 i więcej lat, kiedy siły fizyczne człowieka zaczynają słabnąć, zdolność do dłuższego wysiłku się zmniejsza, przekonamy się, że pierwsze miejsce w kategorii zajmuje Francja, licząca 25.2 proc. takiej ludności, dalej idą Włochy 19.1 proc., Anglia 19.0 proc., Niemcy 18.8 proc., wreszcie Polska 14.8 proc. i Rosja 13.0 proc. Kraje te uszeregowano w kolejności wręcz odwrotnej, aniżeli poprzednio. A więc Francja, Włochy, Anglia i Niemcy słusznie mogą być nazwane narodami „staremi”, gdyż ludność w wieku podeszłym jest w nich znacznie liczniejsza, aniżeli w Polsce.

Sprawą wszakże, „starości” lub „młodości” narodów społeczeństwa zajmują się nie tylko dla samej ciekawości; zjawisko to wywiera wpływ nawet na kierunek polityki danego kraju.

Przyszłość niewątpliwie należy do narodów młodych.

W każdym kraju, zależnie od dzielnic, stosunki układają się rozmaicie, jakkolwiek różnice nie są zbyt wielkie. W Polsce ludności „starej” ponad 50 (najwięcej czego się zresztą należało spodziewać) liczą woj. zachodnie (16.3 proc.), dalej południowe (15.6 proc.), następnie centralne 54.8 proc. i najmniej wschodnie (14.6 proc.).

PUDER BEBE SZOFMANA
1159
Idealnie pielęgnuje dzieci.

PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

GRUPA
ANGINA
INFLUENZA

LABOR CHEM FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO

O obniżkę taryfy kolejowej na przewóz węgla na Pomorze

W związku z rozpatrywaniem przez Rząd możliwości obniżenia taryf kolejowych na przewóz węgla wewnątrz kraju, szczególnie dla kresów wschodnich, Izba Przemysłowo — Handlowa w Gdyni wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z memorjałem, wskazującym na konieczność obniżenia taryf na węgiel i miął węglowy dla Pomorza. Rozwój przemysłu pomorskiego, położonego w znacznej odległości od zagłębi węglowych zależy jest w dużej mierze od możliwości taniego zaopatrzenia się w węgiel i miął węglowy, których przewóz kalkuluje się obecnie zbyt drogo.

Izba Przemysłowo — Handlowa w Gdyni wskazała również na coraz większą konkurencję węgla angielskiego na Pomorzu, podsyconą wysokimi kosztami przewozu węgla krajowego

Kredyty rolnicze w Banku Po skim

Zadłużenie instytucji finansowych pośredniczących w rozporządzaniu kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy, wynosiło na koniec marca 4.8 miljn. złotych, wobec 8.7 miljn. zł. w lutym. b. Portfel Banku Polskiego zawierał weksli rolniczych z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy na sumę 55 miljn. zł. 60 w porównaniu do miesiąca poprzedniego stanowił zmniejszenie kredytów o 11,6 miljn. zł.

Eksponaty polskie do Brooklyn

Na okręcie „Kościszko”, zostały wysłane z Gdyni polskie eksponaty dla muzeum geografii ekonomicznej przy Franklin K. Lane High School - Brooklyn, Nowym Jorku. Eksponaty te przygotowano przez izbę handlową polsko amerykańską, zawierają okazy polskiego przemysłu oraz plodów naturalnych. Techniczną stroną zbiorów zajmowało się muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie. Polskie eksponaty w stałym muzeum geografii ekonomicznej, będą miały na celu zaznajomienie młodzieży amerykańskiej z polską wytwórczością i z polskim bogactwem naturalnym.

Miljard franków wywieźli z Rzeszy

Korespondent specjalny „Le Matin” donosi z Zurychu: że do Szwajcarii schroniła się wielka liczba żydów uciekających z Niemiec. — We dług oficjalnych obliczeń, kapitał, wywieziony przez Żydów z Niemiec sięga sumy jednego miljarda franków złotych.

Elektrotechniczny wywóz do Sowieców

W dniu 10 b. m. odbędzie się w Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich zrzeszonych zakładów w sprawie możliwości wywozu wyrobów elektrotechnicznych zagranicę i pożarzenia surowców oraz półfabrykatów. Wywóz aparatów i maszyn elektrotechnicznych wszelkiego rodzaju rokuje znaczne możliwości zwłaszcza jeśli chodzi o Rosję Sowiecką. Zagadnienie to było badane już od dłuższego czasu przez organizację przemysłu elektrotechnicznego, a rokowania konkretne o zawarciu transakcyj na dostawy, mają się rozpocząć już nie długo.

PRADOŻERCA JAWNE ZŁO
PHILIPS TWOJE P.K.O.
KUPIĄC NIECO DROŻSZE ZARÓWNI PHILIPSA
ZAOŚCZĘDZICIE MNÓSTWO NA ZUŻYCIU PRĄDU

Czechosłowacja zbliża się do Bałtyku

Gdynia, węgiel i Zakłady Skody

Prasa czeska doniosła w tych dniach, że zamian za dowóz węgla do Czechosłowacji, Polska uczyniła znaczne zamówienia maszyn w czeskosłowackich zakładach Skody w Pilźnie. Z czasów wojennych utrzymał się zwyczaj uważania zakładów Skody za fabrykę, wyrabiającą wyłącznie tylko materiały wojenne. Z upodobaniem wskazują na to zwłaszcza pisma węgierskie i austriackie, które chcą wywołać wrażenie, że Czechosłowacja jest arsenałem całej środkowej i wschodniej Europy.

W rzeczywistości jednak zakłady Skody zmieniają się w „arsenał” tylko w czasie wojny. Obecnie, podczas pokoju zakłady Skody wyrabiają przeważnie lokomotywy, autobusy, samochody, części składowe okrętów (większość części składowych olbrzyma oceanicznego „Normandii” odlano w zakładach Skody w Pilźnie), maszyny rolnicze itd. Podczas wojny w zakładach Skody pracowało 36.000 robotników. Po zawarciu pokoju w produkcji „pokojowej” zakładów Skody zatrudniano już tylko 10.000 robotników, podczas gdy w produkcji materiałów wojennych pracowali 4.100.

Pod koniec 1932 r. stosunek przedstawiał się następująco: ogółem w zakładach Skody pracowało 8.000 robotników (z czego niemal połowę zwolniono później z braku pracy). Z ogólnej liczby robotników zaledwie jedna czwarta, pracowała przy wyrobieniu materiału wojennego. Dla Polski, która rozbudowuje obecnie swoją morską potęgę, poważne znaczenie ma fakt, że zakłady Skody wyrabiają części składowe okrętów.

Jeżeli Francja, posiadająca wspaniałą flotę powierzyła częściowe wykonanie jednego z najpiękniejszych swych olbrzymów transoceanicznych zakładom Skody, to można mieć nadzieję, że i polska marynarka zaopatrywać się będzie u pobratymców naszych czeskich dopóki nasze własne warstaty morskie nie będą zupełnie samowystarczalne.

Trzeba również zdawać sobie sprawę z tego, że ideologia morska rozkwita obecnie wśród młodych państw słowiańskich z żywiołowym wprost rozpędem. Czesi z entuzjazmem mówią i piszą o Gdyni i o Bałtyku, który zowią morzem słowiańskim.

80-ciu młodych Czechów wstąpi w przyszłym roku szkolnym do Polskiej Szkoły Morskiej w Gdyni, tworząc podwójny przyszyły czeskosłowackiej marynarki handlowej, zbratanej węzłami plemiennej jedności z marynarką polską na Bałtyku i jugosłowiańską na Adriatyku.

W tych warunkach zbliżenie między zakładami Skody, a portem gdynińskim, należy powitać z uznaniem. Jest to świt nadchodzącej ery słowiańskiej, tętniącej młodością, świeżym, zdrowym rozmachem twórczej pracy, to zwiastun wiosny w słowiańszczyźnie.

Listy zastawne na spłaty zaległości podatkowych

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 24 z dnia 6 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra z dnia 30 marca br., na mocy którego złote 4 1/2 procentowe listy zastawne Państwowego Banku Rolnego serji I będą przyjmowane według wartości nominalnej na spłatę zaległości w następujących państwowych podatkach z dodatkami państwowymi i samorządowymi oraz karami za zwłokę: gruntowym, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn.

Posiadacze wymienionych listów zastawnych będą mogli spłacać nimi: 1) zaległości z tytułu podatków, płatne przed dniem 1 października 1931 roku — w całości; 2) zaległości płatne od dnia 1 października 1931 roku do

dnia 31 grudnia 1932 roku — do wysokości połowy tych zaległości, przy jednoczesnej wpłacie drugiej połowy w gotówce.

Od zaległości, spłaconych listami zastawnymi, pobrane będą obniżone kary za zwłokę w następującej wysokości: a) 6 proc. w stosunku rocznym — od zaległości w podatku gruntowym oraz od spadków i darowizn, b) 12 proc. w stosunku rocznym — od zaległości w podatku przemysłowym, dochodowym, oraz majątkowym.

Od zaległości, korzystających z odroczenia do dnia 15 sierpnia 1933 r. kary za zwłokę nie będą pobrane za czas odroczenia.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj z dniem dzisiejszym.

Pomorze zdecydowanie tępić będzie prowokacje i krecie podkopy niemczyzny

Przykłady niesłychanego tupetu i coraz większej bezczelności Niemców mnożą się z dnia na dzień. Niedosć, że terror hitlerowski w Niemczech panoszy się bezkarnie: Polacy po tamtej stronie granicy narażeni są na brutalnie szykany, prześladowanie ze strony hitlerowców — Niemcy zaczynają sięgać już aż na nasz teren, zaczynają rościć sobie różne pretensje w naszym własnym kraju. Do takich prowokacyjnych występów zaliczyć należy listy, rozesłane z Niemiec a skierowane do obywateli polskich na Pomorzu. Listy te zawierają pogroźki i naigrywania się z obecnego stanu rzeczy. Poniżej przytoczamy jeden z takich charakterystycznych listów, w dodatku polecony — otrzymany przez osadnika p. Dorendę z Otłoczyna, w dosłownym brzmieniu:

„Szanowny następcu na mojej osadzie nr. 12

w Otłoczynie.

Donoszę Panu, że osadę nr. 12 uważam za swoją własność oraz że Pan osadę tę musi znowu odstąpić mnie lub moim spadkobiercom. Zwracam Panu już dzisiaj uwagę, że gospodarstwo swoje w danym czasie będzie Pan musiał odstąpić bez odszkodowania.”

Z poważaniem

Berta Vogt — Klappstein 4 marca 1933.

List ten mówi sam za siebie. A nie jest on bynajmniej odosobnionym wypadkiem. Listów takich i podobnych napływa mnóstwo na tutejszy teren z Niemiec. Są one zaś jaskrawym dowodem propagandy, jaką uprawia się w Niemczech, dążącej wytrwale i uparcie do poniżania autorytetu Polski zagranicą i wpajającej w Niemców fałszywe przekonanie o tem, że „ziemia pomorska jest ich własnością”.

Nie pomogą tu żadne oświadczenia oficjalne, usiłujące zaprzeczyć istnieniu takiej propagandy przeciwpaństwowej. Propaganda taka pracuje usilnie na szkodę Polski, posługując się najroźnorodniejszymi środkami, począwszy od konfiskowania pism polskich skończywszy na brutalnym prześladowaniu Polaków w Niemczech. Jeśli w odpowiedzi na tę akcję przeciwpaństwową wzywamy do

bojkotowania pism i filmów niemieckich i propagandy niemczyzny — to jest to tylko zaledwie drobny odwet za wrogą agitację przeciwpaństwową w Niemczech. I bez znaczenia pozostaje tutaj wyjaśnienie konsultatu niemieckiego w Toruniu, że filmy polskie w Niemczech nie są bojkotowane.

Lepiej takich „wyjaśnień” nie nadsyłać, bo zawsze znajdą miejsce w kieszce redakcyjnym.

Walka ze wszelkimi przejawami niemczyzny na Pomorzu przeprowadzona być musi energicznie aż DO SKUTKU. Na krechę robotę odpowiemy zdecydowanym czynnem. Niemcy zarówno w Polsce, jak i w Rzeszy muszą zrozumieć, że prowokacje ich i bezczelność społeczeństwo tępić będzie bezlitośnie.

Słuna przeciągnięta może pęknąć

Nowe oszczerstwa prasy hitlerowskiej

Völkischer Beobachter z dnia 7 b. m. wyjaśnia, dlaczego to poseł Moltke interwenjował „ostro” w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie w obronie nie szczęśliwych, katowanych Niemców.

Rewelacje hitlerowskiego organu mrozą krew w żyłach i podnoszą włosy na głowie. Cóż bowiem za okropności działy się

w Katowicach! Już sam tytuł może zelektryzować kulę ziemską: „Mit Rasiermessern gegen Frauen und Mädchen”. Z brzytwami, przeciw kobietom i dziewczętom!

„Banda” powstańców górnośląskich wtargnęła jakoby w Orzegowie do lokalu, gdzie się odbywały „gry Pasyjne” (niewiemmy co to za dziwne gry z okazji Męki Pańskiej). „Gry” zostały przerwane, a rozpoczęło się bicie kobiet i dzieci. Jednemu z widzów powstańcy obcięli górną wargę (!) Pewnej dziewczynie zadano szereg ran ciętych w piersi. Kobiety i dzieci mdlały ze strachu. O świcie powstańcy ruszyli do innej miejscowości i po drodze pobili szereg znanych młodzieńców. Tak więc niemieckie kobiety, dzieci i młodzieńcy padli ofiarą rozbawionej „bandy”, na „abgetrennten” — wydartych Niemcom terenach Górnośląska.

Oto próbki nowych oszczerstw o Polsce. Te „obcięte wargi” i „brytwy” są tak idjotycznie hitlerowskie, że mogły się tylko zrodzić w wyobraźni barbarzyńców z pod znaku swastyki. Gdyby poseł Moltke miał protestować przeciwko temu, skończyłoby się to tylko skandaliczną kompromitacją dla niego.

Zresztą oszczerstwa hitlerowskie te i im podobne mogą tylko w Polsce wzbudzić silniejszą reakcję. Odpowiedź jednak społeczeństwa polskiego nie będzie nigdy stała na poziomie orgii i barbarzyństwa, jaką dziś obserwujemy w Niemczech. Może być dobitna, przemówić, gdy nie trafi do rozsądku — do czegoś innego, ale nie będzie nigdy w stylu hitlerowskim.

Wstąd w szeregi LOPP.

JNIEG #
TATRZAŃSKI
NAJSZLACHETNIEJ
SZY KREM DO DŁGIE
LEGNOWANIA CERU

TUBA NR. 702 ZŁ. 1.20
TUBA NR. 703 ZŁ. 1.65

FALKIEWICZ
POZNAŃ

Na froncie gospodarczym

Przemysł już ruszył — pod znakiem optymizmu

W naszym życiu gospodarczym zauważyć dziś już można pewne znaczne odprężenie i ożywienie.

W Polsce daje się odczuć wyraźne objawy poprawy. Spadek bezrobocia, wzrost zamówień, coraz lepiej rozwijające się stosunki handlowe z Sowietami, zbliżenie z Małą Ententą i państwami bałtyckimi świadczą najlepiej o przekroczeniu największej depresji.

Ogólny niepokój budzi jedynie sytuacja w Niemczech. Przeszło 6 milionów bezrobotnych, ciągłe zamieszki wewnętrzne, pobrękiwanie szabelką bojkot poważnej części własnej wytwórczości i własnego handlu, a jednocześnie bojkot towarów niemieckich na wielu rynkach zagranicznych, wszystko to stwarza sytuację niejasną. Pewien niepokój wywołują również pogłoski o przejściu do inflacji, co naraziłoby wierzyteli Niemiec na miliardowe straty.

Jakkolwiek jednak ukłszatają się międzynarodowe stosunki gospodarcze pod wpływem niejasnej sytuacji w Niemczech, pewnym jest że przez świat idzie fala optymizmu i wiary lepszą przyszłość.

Zebrane poniżej informacje potwierdzają, że polski przemysł łamie krepujące go dotąd kryzysowe trudności i przechodzi w tempie pospieszonym do pracy.

Od poniedziałku bieżącego tygodnia pracują fabryki bielskie we wzmocnionym tempie. Przyczyną ożywienia jest otrzymanie poważnych zamówień z afrykańskich kolonii francuskich, które dotychczas kierowały swe zamówienia do przemysłu niemieckiego. Po ostatnich ekscesach hitlerowskich zamówienia te zostały Niemcom cofnięte. Według uzyskanych przez nas wiadomości przemysłowej bielscy żywią nadzieję, iż uda im się zdobyć stałych odbiorców w kolonjach francuskich.

Fabryki łódzkie pracują również w tempie przyspieszonym. Wskutek strajku zapas towarów na rynku łódzkim został prawie całkowicie wyczerpany i obecnie fabryki muszą pracować 6 dni w tygodniu, aby nadążyć zamówieniom. Niektóre zakłady pracują na dwie zmiany.

Podpisano umowę o dostarczenie kolejom

rosyjskim 19 lokomotyw wąskotorowych. Zamówienia uzyskały Warszawska Fabryka Budowy Parowozów i Pierwsza Fabryka Budowy Lokomotyw w Polsce.

Istnieje uzasadniona nadzieja, iż w najbliższym czasie uzyskamy dalsze zamówienia również na lokomotywy normalnotorowe.

Stan bezrobocia na dzień 1 kwietnia b. r. wynosił 279.779 osób. Stanowi to w stosunku do ubiegłego tygodnia zmniejszenie o 7.063 osoby. Razem w ciągu dwa tygodni znalazło zatrudnienie 9.074 osoby.

W najbliższych dniach sfinalizowane zostaną rokowania o dostawę do Rosji 100.000 par butów. Zamówienie otrzymać mają dwie fabryki łódzkie.

Przemysł galanteryjny i skórzanym w Warszawie i Łodzi otrzymał poważniejsze zamówienia z Jugosławii i Anglii.

Zamówienia te stoją w związku z zerwaniem stosunków handlowych z Niemcami przez zainteresowane firmy jugosłowiańskie i angielskie.

Akademickie obozy morskie w Gdyni i Jastarni

Akademicki Związek Morski, jak już wspomnieliśmy, organizuje obóz morski w Gdyni i Jastarni. Celem Obozu zorganizowanego w Gdyni będzie przygotowanie instruktorów żeglarskiego oraz dokładnego zapoznania ich z życiem i pracą portów polskich oraz obcych portów bałtyckich; na nich opierać się będzie w przyszłości praca organizacyjna AZM'u.

Do obozu tego zostaną przyjęci uczestnicy, którzy wykazują się praktycznymi znajomościami żeglugi morskiej i śródlądowej oraz ci którzy odbyli kursy teoretyczne prowadzone w

okresie zimowym.

Uczestnicy obozu w Gdyni zostaną zakreślowani na jachtach na okres wyszkoleniowy jednomiesięcznie.

Obóz w Jastarni będzie zorganizowany na łódzie w namiotach; na wodzie (w zatoce) będzie przebywała w lipcu stale zmienna co 2, 3 dni grupa 15 do 20 osób, w sierpniu grupa około 40 osób. Reszta mieszka na łódzie w obozie, w którym obowiązuje dyscyplina wojskowa. Do programu tej grupy wejdą również wykłady i wycieczki krajoznawcze w paśmie nadmorskim w Gdańsku i Gdyni. Wy-

kłady wygłoszą prelegenci z Instytutu Bałtyckiego, Komisarjatu Generalnego i Urzędu Morskiego.

Do tego obozu zostaną przyjęci członkowie z morzem nieobeznani, mniejszości polskie z zagranicy i cudzoziemcy.

W podróży zagranicznych jachty: „Wojewoda Pomorski”, „Poleszuk”, „Pieron” odwiedzą porty południowej Szwecji, Kopenhage, Bornholm i ewentualnie Libawę. „Szkuner” i ewentualnie „Twarda II” zrobią dłuższą okrężną podróż po Bałtyku, odwiedzając stolice państw bałtyckich.

Pod znakiem „Gryfa” Na kulturalnej placówce kaszubskiej

Rozwój regionalizmu kaszubskiego jest na najlepszej drodze dzięki ofiarnej pracy pioniera regionalizmu kaszubskiego, znanego poety i zasłużonego działacza dr. Aleksandra Majkowskiego z Kartuz. Grono literatów, jakie skupia redagowany przez niego przy współpracy dr. Władysława Pniewskiego i red. Brzęczkowskiego. „Gryf” zaspakaja społeczne i kulturalne dążenia Kaszub, wydobywając na jaw, wiele tkwiących tu walorów intelektualnych i budząc życie umysłowe całej prowincji. Z uwagi na doniosłość tego ruchu, który na długie lata już przed wojną z założonego przez siebie „Gryfa” propagował p. dr. A. Majkowski, z pewnością zainteresowane ogólnie obudzą poczynania wzniesione przed dwoma laty „Gryfa” i osób, które on skupia. Przed tygodniem odbyło się walne zebranie spółdzielni wydawniczej „Gryf” w Gdyni, w którym wzięło udział szereg osób ze świata literackiego i naukowego Pomorza, m. in. pp. dr. Lutman z Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, dr. Jan Karnowski z Chojnic, mecenas Ewert Krzemieniowski z Gdyni, dr. Dragan, mecenas Roszczyński, sędzia Konwiński i wielu innych. Przewodniczył zebraniu dr. A. Majkowski. Sprawozdanie z pracy ideowej „Gryfa” iak również działalności w niezwykle starannie ujętej formie złożył dr. Wł. Pniewski, sprawozdanie finansowe przedstawił p. Brzęczkowski. W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos na temat przekształcenia kwartalnika „Gryf” w miesięcznik pp. dr. Jan Karnowski, dr. Lutman, dyr. Dragan, dr. Majkowski, dr. Pniewski, A. Świerkosz, red. Brzęczkowski.

Omówiono szereg spraw aktualnych, do których przedewszystkiem spraw finansowych. P. dr. Pniewski w sprawozdaniu podkreślił owocną pracę dla spółdzielni p. sędziego Konwińskiego z Gdyni. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi i redakcji przystąpiono do wyboru jednego członka do Rady Nadzorczej, którym jednogłośnie

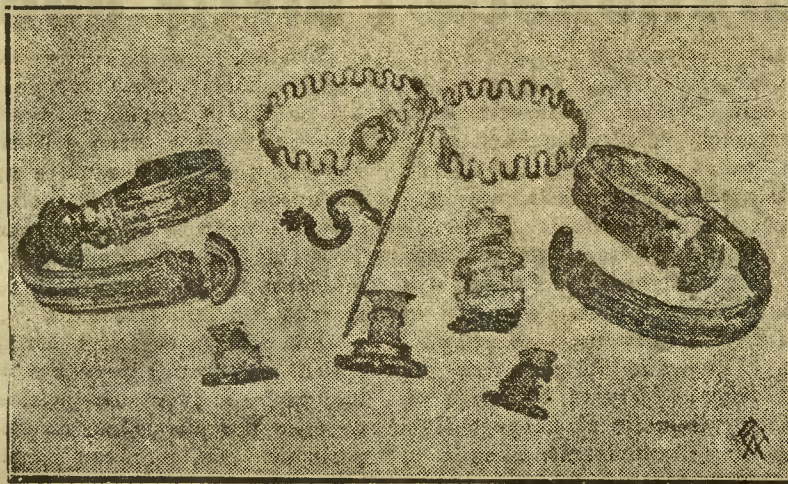
wybrany został (nieobecny wprawdzie na posiedzeniu) ks. dziekan Roszczyński z Weiherowa. Cały szereg spraw dotyczących bilansu uchwalono odłożyć do następnego walnego załatwienia najpilniejszych spraw.

Omawianą była również sprawa „Almanachu kaszubskiego”. P. Majkowski przedstawił poczynania w tym kierunku specjalnego komitetu. Szczegółowo zamierzenia wydania „Almanachu” przedstawił p. Kazimierz Śliwkowski. Dodatkowych wyjaśnień udzielił jeszcze p. A. Świerkosz, za-

znacząc to co już się domagał w Wejherowie, aby „Almanach”, o ile ma być wydany, wydany był pod egidą „Gryfa”, co obecni przyznali za słuszne.

Pod koniec zebrania uchwalono rezolucję ideową, w której stwierdzono, że akcja „Gryfa” na terenie Pomorza jest owocna, gdyż przeciwstawia się zakusom uczonych niemieckich, którzy starają się nie tylko wnieść ducha separatystycznego na Kaszuby, ale pod pozorem naukowości przemycić swe propagandowe hasła za rewizyjną granicę itp.

Wykopaliska przedhistoryczne na Pomorzu



Na odkrytym niedawno w powiecie toruńskim wielkim cmentarzysku prehistorycznym Gostkowo — Folsung znaleziono szereg grobów, z wierzających mnóstwo wyrobów pochodzących z wczesnego okresu żelaznego tj. z okresu od 800 do 500 roku przed Chrystusem. W grobach tych znaleziono m. in.: bransolety srebrne, zapinki brązowe platerowane złotem i srebrem, srebrne klamry do naszyjników oraz igły brązowe

Przygoda greckiego kapitana „Paulinkę” uratował, lecz zapłacił 100 funtów szterlingów

Przed kilku dniami pisaliśmy o wypadku, jaki spotkał grecki statek „Pauline”, pływający pod banderą panamską, który, wychodząc z portu gdyńskiego, osiadł na dnie basenu i dopiero przy pomocy czterech holowników został z piasku ściągnięty. Obecnie znane nam są szczegóły tej przygody, nie tyle romantycznej, ile kosztownej. Są to szczegóły dość ciekawe i charakterystyczne.

Kiedy statek „Pauline” wchodził do portu gdyńskiego celem załadowania węgla dla portów afrykańskich, pilot, który statek „stawił” przy nabrzeżu, zwrócił kapitanowi uwagę, że już jeden „grek” niedawno osiadł tu na piasku wskutek przeładowania i że wobec tego czuje się w obowiązku ostrzec przed zbyt niemiernym przeciążeniem statku ładunkiem.

— Pański statek siedzi głęboko — mówił pilot — radzę więc ładować najwyżej do 26 stóp zanurzenia, zwłaszcza, że poziom wody w porcie jest obecnie niski.

Pilot nie dodał przytem, że radzi pohamować zbytnią łapczywość, co znać jest cechą greków, choć tak zapewne pomyślał, widząc, jak kapitan zbywa milczeniem jego ostrzeżenie.

Statek wkrótce załadowano; 8 tysięcy ton

boratorjum kosmetyczne Dr. Nic. Kemeny. Cieszyń, dokąd zwracać się należy z zamówieniami. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenia.

węgla i jeszcze coś ponadto. Kadłub osiadł głęboko w wodzie, osiągając przewidziane 26 stóp zanurzenia. A tu „czarne djamenty”, zafrachtowane po 6 szylingów za tonę, sypią się z elewatora węglowego „Skarpopolu” — gładko, szybko, prawie bez pyłu i loskotu. — Każda tona, to jeszcze 6 szylingów zarobku — kalkuluje grecki kapitan i każe ładować dalej. Wreszcie wziął 300 ton ponad ostateczną dopuszczalną normę, osadził statek wgląd do 27 stóp i zadowolony z siebie zażądał pilota, by wyprowadził mu statek w morze.

Trzeba dodać, że kapitan Pauliny otrzymał jeszcze list z Urzędu Morskiego, który powinien był wzbudzić u niego pewne refleksje. W liście stwierdzono, że statek jest przeładowany i że grozi mu wobec tego utknięcie na dnie basenu, że wreszcie gdyńskie władze portowe składają z siebie wszelką odpowiedzialność, jeżeli kapitan obstawiać będzie przy wyruszeniu w morze z obecnym ładunkiem. — Ale kapitan, powodowany, czy żądzą zarobku, czy też brawurą, i tym razem zlekceważył ostrzeżenie. Zjawił się tedy pilot, dwa holowniki portowe i zaczęto statek holować z portu.

— Kapitanie, — nie przejdziemy — mówi pilot.

— No zobaczymy, będziemy próbować — I próbowali. Statek bierze rozpęd, maszyn pracują z wysiłkiem, aż tu nagle wstrząs chrobot i statek stoi.

— Siedzimy — mówi zrezygnowany pilot. Kapitan skrobie się za uchem, ale nie traci

75
lat
istnieje

Mydło
Regera

Z prądem

Mimo utyskiwań na ciężkie czasy, niektórzy przedsiębiorcy dziwnie nie rozumieją własnego interesu. Bądźmy szczerzy: Wprost nie dbają o wygodę publiczności, niema zupełnie urządzeń wentylacyjnych. W innych są, ale działają wadliwie, nie stojąc na wysokości współczesnych wymagań. Właściciele niektórych dość nawet eleganckich lokali, zamiast zapewnić publiczności stały dopływ świeżego i ogrzanego powietrza, na ścianach swego zakładu umieszczają tabliczki z napisem: „Nie wolno palić”.

Dlaczego proszę panów w zakładach waszych nie wolno palić? Czy są one przeznaczone dla podlotków, niemowląt, lub przeróżnych abstynentów? W takim razie umieście panowie odpowiednie o tem obwieszczenie, nazewnątrz lokali a będziemy ich starannie unikać.

Przed wojną zakazy palenia miały może jeszcze odrobinę racji, przez wzgląd na panie, które mniej dawniej paliły. Dzisiaj, kiedy towarzyszy nam życie, stając się współzawodniczkami w sporcie, w pracy, w walce o byt, jednakże z nami do palenia mają powody a więc palą i niekiedy więcej od nas.

Dzisiaj, powtarzam, zakazy palenia w otwartych dla naszej publiczności zakładach cukierniczych, restauracjach lub kawiarniach dokąd chętnie zachodzimy w celu przeczytania gazety i wypalenia papierosów stał się powszechnym, walczyć z nim przy pomocy napisów, znaczących płynąć przeciw prądowi. W tych warunkach panowie, nie utrzymacie się na powierzchni. Zabraknie wam tchu. N. N.

Tłusta cera

Liczne błędy popełniają osoby o tłustej właściwości cery niestosownym doborem środków kosmetycznych. Błędy te mszczą się fatalnie na takiej cerze, ba, nawet powodują pojawianie się chorób skóry. Wystarczy mycie twarzy skłonnej do wągrów, pór, połysku tłustego zimną wodą lub choćby najlepszym mydłem, wcieranie wszelkiego kremu, by ją doszczętnie zniszczyć. Twarz o tłustej właściwości powinno się spłukiwać trzykrotnie dziennie gorącą niemal wodą, a zamiast mydła posługiwać się proszkiem marmurowym „Miraculum”, rozcierając go delikatnie na mokrej skórze. Pudrować: odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Dla przyspieszenia tuż przed myciem rozczynem wody borowej odtłuszczenia wskazane jest wycieranie twarzy pół na pół ze spirytusem 50%.

Trwała ondulacja bez fryzjera

W dzisiejszych czasach oszczędności, powitają szerokie rzesze pań z uznaniem nowy, sensacyjny preparat kosmetyczny esencję do włosów „HELA”, która zastępuje niszczące włosy rurki lub kosztowne zabiegi ondulacyjne salonu fryzjerskiego lub różnych instytucji piękności. Już po jednym użyciu osiąga się dzięki esencji „HELA” trwałe, bujne i głębokie loki, jak po trwałej ondulacji, pełną powabną ondulowaną fryzurę. Wytwórcą jest la-

fantazji.

— Cofniemy się i spróbujemy rozpedzić się lepiej, wtedy napewno „przeskoczmy”.

Z trudem statek ruszył wstecz na głęboką wodę i biorąc odpowiedni dystans, zaprzężony w dwa sapiące holowniki, zaczął brać rozpęd.

— Teraz, jak siądziemy, to siądziemy na dobre — gderał pilot, ale niewzruszony grek z kamiennym spokojem obserwował, jak sunący coraz szybciej statek darł kilem piaskiste dno portu. Nagle pęd został gwałtownie zahamowany i statek ugrzązł ponownie.

Pilot rozłożył ręce: — Cóż robić, sam pan tego chciał. Prowadził statek przez najgłębsze miejsce, ale przy takim zanurzeniu sytuacja była i tak beznadziejna. Co chce pan robić teraz?

Spróbujemy jeszcze raz cofnąć się wstecz... Łatwo powiedzieć — „cofnąć się!” Były to już próżne wysiłki. Statek „siedział” tym razem dokumentnie.

A koniec przygody był taki: sprowadzono do pomocy dwa duże holowniki z Gdańska i wraz z naszymi dwoma najprzód rozruszono kadłub, a następnie przeciągnięto z mozołem statek ku wyjściu z portu. Koniec końcem „Pauline” znalazła się w ten sposób na redzie, a kapitan postawił na swoim, nie tracąc ani jednej tony z przyjętego ładunku. — Tylko że owe 300 ton nadwyżki dadzą w efekcie 90 funtów szterlingów opłaty frachtowej, koszty „przeciągania” statku zaś wynoszą około 100 funtów. Interes tedy nie jest najlepszy.

KRONIKA

niedziela
9
kwiecień

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Dyonizego B. W.

Niedziela 6 postu Palmowa

— Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 9 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48, tel. 3 01.

— Dyżur lekarza kolejowego. W niedzielę dnia 9 bm. dyżuruje dr. Gadomski, ul. Gdańska 57, tel. 4-21.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w sobotę o godz. 4 po cenach minimalnych (od 10 gr. do 1 zł.) ukaże się dla młodzieży szkolnej ostatni raz Popołudniówka Fredrowska („Pan Benet”, „Świeczka zgasa”, „Li-ta et Compagnie”) w koncertowej grze naszego zespołu, wieczorem premiera operetki L. Falla „Rozwódka” w reżyserji J. Andrzejewskiego, pod kierunkiem kap. Hładylowicza.

W niedzielę teatr czynny będzie trzy razy: o godz. 1 Teatr Szkolny z Warszawy pod kierunkiem Idy Michorowskiej da ostatnie przedstawienie „W pustyni i w puszczy” z powieści H. Sienkiewicza, po południu po cenach zniżonych „Prymas Cyganów”. Wieczorem zaś „Rozwódka”.

Tani poniedziałek wypełni „Prymas cyganów”.

REPERTUAR KIN.

Apollo: porwijający potęgą film produkcji polskiej p. t. „Dziękuję ci”, odkrywający pełnię tragedji nieznanego bohatera, jeńców wojennych, którzy w obozach koncentracyjnych Rosji przeżywają piekło dantejskie. Jako nadprogram ciekawy dodatek.

Bałtyk: — król sensacji Eddie Polo w emocjonującym filmie p. t. „Naszynik Ramony”, oraz polski film p. t. „Mascoffe”. Całość 20 aktów. Początek o godzinie 18.

Kryształ: — dawno oczekiwany arcyfilm reżyserji King Vidora, film, który zdobył na konkursie najlepszych dzieł kinematografji w Paryżu i nagrodę, p. t. „Czemp”. Wzruszająca do głębi opowieść o miłości ojca do synka i synka do ojca — realizują: niezrównany Wallace Beery i cudowne dziecko Hollywooda, Jackie Cooper. Ponadto doborowy nadprogram z najnowszym tygodnikiem aktualności Foxa.

Marysińska: — „Dziecko grzechu” i „Ramon”.

Nowości: monumentalny film p. t. „W cieniu kryzysu”.

Rewja: — wspaniały program, na który składają się dwa atrakcyjne filmy: polski p. t. „Wiatr od morza”, osnuty na tle powieści Żeromskiego z Eug. Bodo i Adamem Brodzikiem w rolach głównych oraz wielki dramat miłosny p. t. „Nieśmiertelna miłość”.

Słońce: — zwolennicy talentu słynnych komików amerykańskich Cohn i Kelly będą mieli w Bydgoszczy ucztę pogodnego i dobrodusznego humoru w obrazie pt. „Jedynaczka Cohna i Kelly”, który ukaże się na ekranie poraz pierwszy w Polsce w nowo otwartym kinie „Słońce”. Cohn i Kelly są to aktorzy, którzy swym pojawieniem się na ekranie stwarzają wesółe nastroje i radość życia. Nadprogram: igrzyska olimpijskie i tygodnik filmowy.

Wojskowe: — dnia 7, 8 i 9 bm. wielki dramat z życia arystokracji rosyjskiej pt. „Tulaczka księżnej Trubeckiej”. (Wszystko dla Ojczyzny). Przecż tego nadprogram. W niedzielę 4 przedstawienia.

Z miasta

— Zebranie XXIX Koła B. B. W. R. dnia 11. 4. 1933 r. o godzinie 18 w sali Rady Grodzkiej BBWR. w Bydgoszczy.

— Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy 4 Drużynie Związkowej im. Jana Kiłińskiego w Bydgoszczy odbędzie się w auli Gimnazjum Humanistycznego w niedzielę dnia 9 kwietnia o godzinie 16 minut 30, w drugim terminie o godzinie 17. Na porządku dziennym wybory nowego Zarządu i sprawy obozu letniego, oraz udział drużyny w Międzynarodowym Zlocie — Jamboree, w Gödöllu na Węgrzech.

— Zjazd Delegatów Obwodu Z. O. K. Z. odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godzinie 12 w Ratuszu m. Bydgoszczy, sala nr. 25.

— Baczność Związek Powst. i Woj. O. K. VIII. placówka I. Macierz odbędzie się ćwiczenia w sobotę dnia 8 bm. o godzinie 19 w 62 p. wejście do hali z ul. Słowińskiego, na które Zarząd Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII zaprasza o przybycie.

— Komitet W. F. i P. W. podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje się zgłoszenia kandydatów do szkół podoficerskich dla małoletnich. Kandydaci w wieku od 15 do 17 lat mogą zażądać się w Powiatowej Komendzie

Na bojkot odpowiemy bojkotem

Jak już donosiliśmy — przedwczoraj, t. j. dnia 6 bm. Związek Legionistów Polskich w Bydgoszczy zwołał zebranie prezesów organizacji: byłych wojskowych, przysposobienia wojskowego, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, społecznych, kulturalnych, sportowych i t. p. celem zajęcia stanowiska wobec ostatnich występów rządu hitlerowskiego w stosunku do naszych rodaków w Niemczech.

Obrady zagalął prezes Zw. Legionistów Polskich p. dr. Eugenjusz Czaykowski, zapraszając do stołu prezydjalnego pp. dr. K. Szymanowskiego, inż. Wdźiękońskiego i inż. Hermela.

W przemówieniu swem p. dr. Czaykowski wyjaśnił cel konferencji, oraz podał do wiadomości zebranych treść memorjału do Prezesa Rady Ministrów Prystora w sprawie odebrania debitu w Polsce tym wszystkim dziennikom niemieckim, które uprawiają pro-

pagandę rewizjonistyczną. Pozaem odczytał dr. Czaykowski odezwę wzywającą społeczeństwo bydgoskie do bezwzględnej bojkotu prasy, filmów i towarów pochodzenia niemieckiego. Zarówno memorjał, jak i odezwa zostały jednogłośnie zaakceptowane i podpisane przez konferencję prezesów.

W obszernej dyskusji na temat konieczności systematycznego bojkotowania produktów, wrogiego nam przemysłu niemieckiego — zabrał kolejno głos pp.: prezes Izby P. H. inż. Wdźiękoński, prezes Zw. Tow. Kupieckich radca Sentkowski, poseł A. B. Lewandowski, mec. Duleba, inż. Ostrzycki, p. Budzyński, red. Nowakowski, nac. Uramowski, prezes Fiołka i w. in. W wyniku tej dyskusji postanowiono powołać do życia specjalny komitet wykonawczy, który zajmie się techniczną stroną przeprowadzenia bojkotu. W skład tego komitetu wejdą prezesi: Zw. Legionistów Polskich, Zw. Powstańców i Woja-

ków O. K. VIII., Związku Obrony Kresów Zachodnich, Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego, Tow. Kupców, Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, Zw. Kolejarzy, oraz Zjednoczenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Odezwa wydana przez konferencję prezesów do społeczeństwa bydgoskiego ma brzmienie następujące:

POLACY!

Niemiec, odwieczny wróg Polski, odkrył przybicie. Skrywana dotychczas niedolnie nienawiść ku Polsce trysnęła pod rządami Adolfa Hitlera lawą buty i cynizmu.

Rząd Rzeszy domagający się na forum międzynarodowym praw dla mniejszości niemieckiej poza granicami Niemiec, gwałci je we własnym kraju z niespotykaną dotąd brutalnością. Mniejszość polska w Niemczech wyjęta została nie tylko za miłą zgodą, ale wprost na zakulisowe zlecenie rządu z pod wszelkiego prawa. Niema godziny, by z tamtej strony kordonu nie nadchodziły hiobowe wieści o niesłychanym ucisku stosowanym wobec Polaków, o kneblowaniu prasy polskiej, o znęcaniu się nad Rodakami, którzy śmia dopuszczać się „zbrodni” używania języka ojczystego.

Czyż mamy pozostać głusi na teutońskie barbarzyństwo i przypatrywać się ze spokojem krzywdom, jakich bracia nasi w Niemczech doznają?

Musimy zareagować wszyscy bez różnicy przekonań politycznych — zapłacić pięknem za nadobne!

Jest to obowiązkiem każdego Polaka, zew naszej godności narodowej.

NA BOJKOT ODPOWIEMY BOJKOTEM!

Niechaj odtąd w żadnym domu polskim, w ręku żadnego Polaka nie znajdzie się ani książka, ani gazeta niemiecka, pełna cynicznej propagandy antypolskiej. Apelujemy do właścicieli restauracji, kawiarni, fryzjeri i in. lokali publicznych, by wyrugowali natychmiast czasopisma niemieckie.

Wzywamy każdego prawego Polaka, by unikał tych przedsięwzięć, których właściciele mimo odnośnych perswazyj nie chcą zrezygnować z abonamentu pism odwiecznych naszych wrogów.

Za przykładem stolicy i większych miast Polski domagamy się spolem zaprzestania wyświetlania w kinoteatrach filmów niemieckich, które w sprytny sposób ułatwiają ucieczkę kapitału polskiego do kas wrogiego nam przemysłu.

Niechajże odwetowa akcja bojkotowa lędzie odruhem spontanicznym, niech przedzierznie się w stałe, spokojne i celowe przeciwdziałanie.

Wymaga tego dobrze pojęty patriotyzm, wymaga tego godność Polski Mocarstwowej.

Prez z gazetami niemieckimi!

Prez z filmami niemieckimi!

Prez z towarami niemieckimi!

(Podpisy:)

Związek Legionistów Polskich, Oddział w Bydgoszczy, Związek Strzelecki, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII., Związek Weteranów i Powstańców Narodowych R. P. 1914/19, Związek Oficerów i Podchorążych Rezerwy, Federacja Zw. Obrońców Ojczyzny, Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Zw. B. Zawodowych Wojskowych, Okr. Koło Inwalidów Wojennych, Ośrodek WF i PW I. K. R., Koło Seniorów Legionu Młodych, Izba Przemysłowo-Handlowa, Związek Towarzystw Kupieckich, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Rezerwistów, V. Okr. Sokolstwa Pomorskiego, Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, Legion Młodych, Liga Morska i Kolonialna, Związek Urzędników Kolejowych, Związek Weteranów Kolejowych, Rada Grodzka BBWR, Koło Zw. Urzędników Dyrekcji P. i T., Zarząd Okr. Pracowników P. i T., Koło Adwokatów, Zw. Niższych Funkcjonariuszów Państw., Koło Urzędników I. K. R., Zw. Urzędników Sądowych, Cech Cukierniczy, Cech Fryzjerów i Perukarzy, Zw. Pracowników Kasy Chorych, Klub Wioślarski „Gryf”, Zw. Kolporterów Gazet i Czasopism, Bydgoski Klub Wioślarek, Stowarzyszenie Techników Polskich.

MUNDURKI DLA P. W.

Zbiorowe zamówienia

„WUJ TOM”
1924 Bydgoszcz — Gdańska obok Wieda.

Z Plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-handl. w Bydgoszczy

W ub. piątek odbyło się w lokalu Izby pierwsze w br. plenarne zebranie Izby przy licznych udziałach radców miejscowych i zamiejscowych. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Izby zaprzysiężono 3 rzeczoznawców, a to pp.: dyr. J. Henkla z Gniezna, dyr. J. Dziwulskiego z Bydgoszczy oraz St. Musiała z Inowrocławia.

Po zaprzysiężeniu przez Izby p. inż. Wdźiękoński podał zebranim do wiadomości komunikaty, ilustrujące cyfrowo ilość zatwierdzonych spraw przez Izbę, z których wynika, że aktywność biura w ostatnich miesiącach wzrosła się. Obrazując następnie w dłuższym referacie przegląd sytuacji gospodarczej kraju, uwykułił przez Izby ogrom prac ustawodawczych, zmierzających do stworzenia odpowiednich warunków dla unormowania życia gospodarczego. Całokształt ustaw z dziedziny skarbowo-kredytowej, socjalnej i ogólnogospodarczej zmierza do przyjęcia z pomocą nie tylko rolnictwu, ale częściowo i całemu życiu gospodarczemu. Specjalnie uwykułił mówca doniosłe znaczenie na szeroką skalę podjętych prac inwestycyjnych w związku z utworzonym Funduszem Prasy, będącym realizacją słusznym postulatom, domagających się skutecznego zużycia olbrzymich sum. M. in. wskazał prezes na dużą rolę akcji zniżkowej w dziedzinie taryf kolejowych oraz szeregu artykułów przemysłowych. Przy tej okazji prezes zwrócił się z apelem do sfer kupieckich, by umiejętną akcją wpłynęły na dotarcie tych

zniżek do ostatnich konsumentów.

Zreferowany przez wiceprezesa Izby p. Stobieckiego preliminarz budżetowy z nowymi zmianami, podyktowanymi zalecaniami ze strony Ministerstwa, przyjęto do wiadomości.

Dyrektor Izby p. Eug. Wcisło zreferował stanowisko Izby w stosunku do zaleceń Ministerstwa, domagającego się zastosowania redukcji szeregu pozycji budżetowych oraz koncepcji stworzenia odpowiedniego funduszu eksportowego i na dotację Izby Gdynskiej. — Ponadto Dyrektor Izby zreferował projekt jednolitej ordynacji opłat za specjalne czynności Izby, wysuniętej przez Związek Izb. W związku z zreferowanymi przez siebie wnioskami zgłosił wniosek o upoważnienie prezesa do przeprowadzenia pewnych poprawek w budżecie oraz aprobowania opłat za specjalne czynności Izby, które zostaną przez Związek Izb przyjęte. Zgłoszone wnioski uchwalono.

W dyskusji, jaka się wywiązała, p. poseł Lewandowski poruszył aktualne od dłuższego czasu zagadnienie Izby Morskiej, podkreślając jej doniosłe znaczenie i wskazując na konieczność wyłącznego zajmowania się temi problemami przez Izbę Gdynską. Jednocześnie zauważył, że z uwagi na ważność problemów kontynentalnych winne być one odpowiednio reprezentowane przez Izbę „Pomorską” w Bydgoszczy, co tembardziej staje się aktualne z chwilą przeprowadzenia zmian granic wojewódzkich.

Wóz rzeźnicki najechał na tramwaj
2 osoby lekko ranne

Wczoraj w godzinach popołudniowych zdarzył się przy przystanku tramwajowym obok Gazowni Miejskiej nieszczęśliwy wypadek, który jedynie dzięki szczęśliwemu zabiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą tragiczniejszych następstw. Według relacji naczynych świadków wypadek miał przebieg następujący: Z Bartodziej w kierunku miasta jechał tramwaj nr. 1. Gdy elektrowóz miał się już

zatrzymać na przystanku, z ul. Ossolińskich nadjechała jednokonna furmanka, która całym impetem uderzyła w bok tramwaju. Z okien wagonu popyspały się szyby. Z pasażerów ranione zostały odłamkami szkła dwie panie.

Wóz, który spowodował wypadek należy do rzeźnika Hieronima Owczarka z Bydgoszczy (ul. Szczecińska 8).

„Młodzi narodowcy”

ukarani aresztem za wycięcie szub w „Deutsche Rundschau”

W dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko sześciu członkom Związku Młodych Narodowców, stojącym pod zarzutem wycięcia szub w redakcji „Deutsche Rundschau”, oraz w lokalu związku posłów niemieckich „Sejm-büro” w Bydgoszczy.

Oskarżeni Burzyński, Konarski, Żurawski i Witkiewicz, skazani zostali na 3 tygodnie aresztu, Czerniecki jako podlegacz na 4 tygodnie aresztu, Kłodziński został zwolniony od winy i kary.

Wszystkim zaliczono areszt śledczy, tak że zaraz po rozprawie zostali zwolnieni.

Odczyt Ossendowskiego
„Burza nad Azją”

Przypominamy, że w niedzielę 9 bm. o godz. 12,45 odbędzie się w sali kina „Kryształ” odczyt prof. Ossendowskiego pt.: „Wulkan azjatycki”. Prelegent przedstawi, jakim złudzeniem oddawali się biali cywilizujący Azję z kijem w ręku i jakie są obecnie przejawy obudzenia się duszy Azji. W głęboką zadumę wprawia spojrzenie na coraz szybsze obroty koła historii, z poza którego coraz częściej błyska widmo nowego Dżyngischana. Z drugiej strony i Europa nie stoi w miejscu, a rozwój stosunków w młodych Niemczech i czerwonej Moskwie otwiera niezmiernie dalekie perspektywy w przyszłość.

dzie P. W. (Magistrat ul. Farna do dnia 12 kwietnia br. w godz. od 15 do 17.

Odczyt prezesa Zarządu Głównego Z. S.
posła Paschalskiego nie odbędzie się

Miejski Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego komunikuje nam, iż zapowiadany odczyt p. posła Paschalskiego, który miał odbyć się w niedzielę dnia 9 kwietnia br. w „Strzelnicy” został odwołany z powodu nader ważnych zajęć służbowych p. posła i niemożliwości przyjazdu jego do Bydgoszczy.

Nowy termin tego odczytu — tania — swoim czasie podamy.

Nad polskie morze i do Szwajcarii Kaszubskiej

Jeździć będziemy weekend'owymi pociągami

Celem ożywienia ruchu wycieczkowego i dania możliwości mniej zamożnym sferom korzystania z kąpieli morskich jak i zwiedzenia pięknych okolic Szwajcarii Kaszubskiej, zamierza Dyrekcja kolejowa w Gdańsku zaprowadzić w sezonie letnim w ostatnich dniach tygodnia względnie w niedzielę weekend'owe rajdowe pociągi względnie wagony ze zniżką 60% nad polskie morze oraz do Szwajcarii Kaszubskiej.

Oprócz tego zamierza Dyrekcja Gdańska urządzić w bieżącym sezonie letnim szereg wycieczek koleją do dalszych krajowych centr wycieczkowych i turystycznych przez uruchomienie odpowiednich dalekobieżnych wycieczkowych pociągów lub też pociągów względnie wagonów rajdowych, t. j. przejazdów z utrzymaniem i możliwością noclegu w wagonach.

Pierwsza tego rodzaju impreza planowana jest w okresie Zielonych Świąt do Krakowa i Zakopanego.

Poważna 50—60% zniżka od normalnych cen przejazdowych oraz szybka i wygodna jazda pociągami dalekobieżnymi w wygodnych pulmanowskich wagonach II kl. i III kl. z ewtl. możliwością noclegu w tych wagonach daje peł-

ną gwarancję ekspansji ruchu wycieczkowo-turystycznego w stronę także tych odległych centr wycieczkowo-turystycznych, których jak najlepszy wybór, w połączeniu z zestawieniem doborowego i fachowego programu turystycznego będzie zawsze wdzięcznym zadaniem władz kolejowych.

Bliższe szczegóły tych imprez, które nie-

wątpliwie duże zainteresowanie wywołają wśród społeczeństwa pomorskiego, podamy niebawem.

Zainteresowane związki mogą zgłosić wcześniej Dyrekcji Kolejowej odpowiednie wnioski i projekta z równoczesnym podaniem przybliżonej ilości osób zainteresowanych powyższymi imprezami.

Boks w Związku Strzeleckim



W Łodzi odbyły się trzydniowe 4-te z rzędu mistrzostwa bokserskie Związku Strzeleckiego które zgromadziły 41 zawodników z całej Polski. Zawody te stały na wysokim poziomie i spełniły zadowalniająco swoje zadanie propagandowe. Mistrzostwo Polski w boksie Związku Strzeleckiego zdobyli pięściarze z północy przed Śląskiem. Na zdjęciu naszym widzimy zwyciężskich zawodników.

Oni „informują“

Echa zajścia w Okoninie pod Grudziądzem

Przed kilku dniami „Słowo Pomorskie“ pod sensacyjnym tytułem „Zbrodnia strzelca“ podało wiadomość o zajściu jakie miało miejsce we wsi Okonin pod Grudziądzem napadając starym zwyczajem w sposób bezprzykładny na organizację strzelecką.

Specjalnie nie odpowiedziliśmy na tendencyjną wiadomość „Słowa“ aby odczekać dochodzeń policyjnych, które demaskują podstępne metody „narodowców“, którzy nie przebierają w środkach w swej walce ze Zw. Strzeleckim.

Jak ustalili dochodzenia policyjne na powracających z ćwiczeń z Okonin do Plemiat strzelców Władysława i Feliksa Majewskich napadli zniemacka członkowie Stow. Młodzieży Polskiej — Bernard Żakowski, Bernard Garczyński, Wacław Kuligowski, Władysław Gorczewicz, Feliks Iwański i Paweł Iwański. Napastnicy uzbrojeni w sztachety parkanowe dotkliwie pobili Majewskich zadając im ciężkie ciosy. W chwili kiedy Władysław Majewski silnym uderzeniem sztachety otrzymał poważną ranę na głowie, w obronie własnej dobył nóż i począł bronić się przed napastnikami. Podczas szamotania silne uderzenie nożem otrzymał jeden z prowodyrów napadu Bernard Żakowski, który po chwili zmarł.

W ten sposób przedstawia się zajście według dochodzeń policyjnych, a dodać jeszcze należy, że Majewscy zaraz następnego dnia rano dobrowolnie oddali się w ręce policji.

Kto był moralnym sprawcą zabójstwa wykażali chyba dobitnie dochodzenia, a ustalony fakt, że Majewski działał w obronie własnej jest jeszcze dowodem kto był napastnikiem i kto wywołał całe zajście. A dodać do tego jeszcze należy, że Żakowski jeszcze przed bójką wyrażał się do swych znajomych, że ma żal do Majewskiego i musi się z nim policyzyć.

Zajście to posłużyło „Słowu“ do napadów na Zw. Strzelecki mimo tego, że właśnie członkowie Strzelca zostali napadnięci przez sześciu łobuziaków chcących pod osłoną nocy przy pomocy drągów załatwić swe porachunki osobiste. O tem jednak „Słowo“ nie napisało gdyż musi „informować“ w myśl nakazów partyjnych.

Świecie

— Co słyszać w Zalesiu Królewskim? W niedzielę, dnia 19. 3. miejscowa szkoła oraz Zw. Rezerwistów urządzili obchód Imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Uroczystość rozpoczęła się pochodem przez wioskę, poczem odbyła się akademja na której program złożyły się deklamacje, śpiewy i przemówienia nauczyciela p. Hekerta. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Ostatnio zawiązało się u nas koło BBWR. Do zarządu weszli: Prezes ob. Raczynski, wiceprezes W. Tlaster, Sekretarz Hekert, Skarbnik k. Tlaster.

na. Dolżycka, inspektor Kubiak, mjr. Steinbach por. Jastrzębski i inni.

Uroczystość rozpoczęła się poświęceniem drzewek przez ks. prałata Szydźnika, który wygłosił przepiękne przemówienie o opiece nad drzewkami o pracy dla dobra społeczeństwa i Państwa. W Państwie naszym jest tak wiele bogactw naturalnych, ziemie nasze są tak piękne, że powinniśmy być wdzięczni Bogu za to piękno i bogactwo naszych ziem i pracować, aby pomnażać te przyrodzone nasze dobra.

Następnie przemówił p. starosta, dziękując ks. prałatowi za udział w uroczystości a zwracając się do dzieci, podniósł jakie znaczenie mają drzewka przyrodzone dla społeczeństwa i państwa. Po wygłoszeniu pięknego przemówienia i wiersza przez uczennicę i ucznia szkół chełmiżyńskich zabrał głos p. inspektor Kubiak poczem młodzież okrzykiem „Niech żyje“ wyraziła p. staroście podziękowanie za inicjaty-

Jak dekorować wystawę 10 zasad

1) Każda praca dekoratora musi być dobrze pomyślana. Praktyka wykazuje, że nie raz bardzo dobre pomysły nie mogą być wcielone w życie ze względu na przeszkody techniczne. To też możliwości pod tym względem muszą być dobrze rozważone.

2) Przy rozpoczęciu pracy wszystkie artykuły, które pragniemy wystawić, powinny być ułożone na wystawie. Należy zbadać przeto, czy wszystkie są dobrze widoczne i czy który nie pozostał w cieniu.

3) Należy przygotować i mieć ciągle pod ręką wszystkie pomocnicze środki wystawy. Późniejsze szukanie utrudnia pracę i konsekwentne wcielenie pomysłu w życie.

4) Na wystawie powinien panować wzorowy porządek. Miejsca niedociągnięte lub nieład na wystawie sprawiają przykre wrażenie.

5) Wszystkie rzeczy umieszczone na wystawie powinny być sprawdzone, czy nadają się do użytku klientów. Niezmiernie złe wrażenie sprawia na kliencie odmowa sprzedaży czegoś z wystawy.

6) Należy baczyć, aby wystawa zawierała dostateczną ilość artykułów. Jeśli wystawimy zamało — zrobi to wrażenie ubogiego interesu, jeśli za dużo — wzrok klienta zgubi się.

7) Przed oddaniem wystawy do użytku publicznego należy raz jeszcze spojrzeć na całość i odpowiedzieć na pytanie: Co powiedzą o wystawie przechodnie?

8) Aż do zmiany nie ruszać wystawy. Doświadczenie wskazuje, że późniejsze przeróbki obniżają wartość wystawy.

9) Należy respektować opinie, wyrażaną przez klientów o wystawie, naturalnie po dokładnej krytyce tych opinii.

10) Kontrola wystawy jest koniecznością. Tylko kontrola bowiem może wam dać rękojmię należytego urządzenia wystaw w przyszłości.

Ryga—Tallin—Salonki w komunikacji lotniczej

Z dniem 15 bm. uruchomiona zostanie komunikacja na dwóch szlakach zagranicznych, obsługiwanych przez Polskie Linie Lotnicze „Lot“: Wilno — Ryga — Tallin oraz Bukareszt — Sofia — Salonki.

Na linii Wilno — Ryga — Tallin, stanowiącej przedłużenie linii Warszawa — Wilno, samoloty odlatywać będą z Wilna w poniedziałki, środy i piątki, z Tallina zaś we wtorki, czwartki i soboty. Na linii Bukareszt — Sofia — Salonki, stanowiącej przedłużenie szlaku Warszawa — Lwów — Bukareszt, samoloty odlatywać będą z Bukaresztu we wtorki, czwartki i soboty, z Salonik zaś w poniedziałki, środy i piątki.

Zebrań zespołów przysposobienia rolniczego

W niedzielę dnia 2 bm. o godzinie 2-giej popołudniu, odbyło się w szkole powszechnej w Łasinie zebranie informacyjne uczestników siedmiu zespołów męskich i żeńskich przysposobienia rolniczego.

Zebrań przewodniczył ks. proboszcz Wilczewski. Na zebraniu przybyło przeszło 50 uczestników sekcji, oraz grono zaproszonych gości.

Niezwykle ciekawy referat o sposobie i kosztach przeprowadzenia przysposobienia rolniczego, wygłosił p. inż. Mieczysław Padarewski. Zebranie zakończono o godz. 4.30.

Mianowania w administracji

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mianowało p. Dr. Aleksandra Banasia, Inspektora Wojewódzkiego w Urzędzie Wojewódzkim — zastępcą członka Izby Wojewódzkiej w Toruniu.

wę i zorganizowanie święta sadzenia drzewek.

Następnie dziesiątka rozstawiła się na przetrzeni przeszło 2 km. i w przygotowane doły zasadziła własnoręcznie 120 drzewek.

Po dokonanej pracy z ogromnym zadowoleniem wewnętrznym i śpiewem wraca 400 dzieci na Archidjakonkę, aby spójżyć przygotowany dzięki ofiarności p. starosty posiłek.

Po spożyciu posiłku urządziły dzieci zabawę w ogrodzie p. Majewskiego, wreszcie po dokonaniu zdjęć fotograficznych wróciła młodzież przy dźwiękach orkiestry Strzeleckiej i śpiewach do Chełmży.

Wrażenia tego święta pozostaną długo silne i świeże w sercach i umysłach młodzieży i za tę praktyczną lekcję wychowawczą należy się serdeczne podziękowanie p. staroście, ks. prałatowi Szydźnikowi, inspektorowi szkolnemu i tym wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tej uroczystości.

Starosłowiński cmentarz

W Gródku obok Jabłonkowa na znanej przełęczy Jabłonkowskiej na czeskim Śląsku cieszyńskim podczas kopania studni natrafiono na starosłowiński cmentarz. Znalezione również resztki wałów. Brak środków nie pozwala na dalsze prace wykopaliskowe, ale przy puszczać należy, że sprawą tą zajmą się archeolodzy czechosłowaccy i polscy. Przypomnieć wypada, że już w roku 1920 w Gródku wykopano stary hełm i miecz. Oba te wykopaliska przechowywane są w gimnazjum polskim w Polskim Cieszynie.

Zakłady Citroena zamknięte

Dyrekcja zakładów Citroena zmuszona była ponownie zamknąć swe warsztaty w Javel, gdzie zatrudnionych jest około 7.500 robotników. Przyczyną ponownego zamknięcia fabryki jest konflikt na tle plac.

16829 cudzoziemców przybyło w trzech miesiącach do Polski

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w ostatnim kwartale r. ub. przybyło do Polski ogółem 16.829 cudzoziemców. Największa liczba z pośród cudzoziemców, przybyłych do Polski, przypada na Niemców — 4.954 osób; na dalszych miejscach znajdują się Austriacy — 2.043 osób, Czesi — 1.544, Amerykanie — 970, Francuzi — 760, Anglicy — 503, Rumuni — 500 itd.

I znów padło

5000 zł

w szczęśliwej kolekturze

Paweł Billert Toruń

i to na nr. 66733 1984

— w 25 dniu ciągu. 5 kl. 26 Loterii Państwowej. —

LOS I. kl. 27 Lote Państwowej i już można nabyć w kolekturze **PAWEŁ BILLERT TORUŃ, NOWY RYNEK**

Kto wygrał?

Warszawa, 8. 4. (PAT). Wczoraj w 26 dniu ciągnięcia V. klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klas. następujące większe wygrane padły na numery losów:

50.000 zł. na nr. 68.732, 10.000 zł. na nr. 72.167, 118.195, 5.000 zł. na nr. 47.197, 60.677, 93.198.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia **KAFTALA BY OGOSZCZ** ulica Jagiellońska 2 Ciągnięcie V-ej klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnięcia

Praktyczne przygotowanie młodzieży do życia

Przygotowanie młodzieży do życia społecznego nie może być tylko teoretycznym, lecz musi się opierać na praktycznych pracach — i takim właśnie przygotowaniem do przyszłego życia społecznego było święto sadzenia drzewek które odbyło się dnia 3 bm. w Skapem z inicjatywy i przy poparciu starosty p. Rogowskiego i inspektora szkolnego p. Kubiaka.

W dniu tym przeszło 300 dzieci szkoły męskiej i żeńskiej w Chełmży wyruszyło pod opieką wychowawców przy dźwiękach orkiestry Zw. Strzeleckiego do Skapego, gdzie już czekało 50 dzieci miejscowej szkoły, które również wzięły udział w święcie sadzenia drzewek. — Równocześnie przybyli na oznaczone miejsce ks. prałat Szydźnik, p. starosta Rogowski z żo-

Ceny orientacyjne na świnie bekonowe za czas od 8 do 14 bm.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadunku, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekny w Anglii, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie I klasy: o wadze od 85—95 kg zł 90 za 100 kg żywej wagi.

Za świnie II klasy: o wadze od 75—85 kg oraz o wadze od 95—100 kg zł. 84 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe, są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasnionych. Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarń ceny orientacyjne są o 5 procent wyższe.

Programy radiowe

Sobota, dnia 8 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty gramof. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,35 Słuchowisko dla młodzieży pt.: „Podróż po gwiazdnych szlakach” M. J. Burdeckiej; 16,00 Płyty gramofon. 16,20 Odczyt dla maturzystów: „Reformy 18-go wieku w Polsce” — wygłosi prof. H. Mościcki; 16,40 Transm. ze Lwowa; 17,40 Odczyt; 18,00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna” — odczyt II-gi wygłosi dr. W. Lipiński; 18,25 Muzyka lekka i taneczna 19,20 Bieżące wiadomości roln. 20,00 Muzyka lekka; 22,05 Utwory Chopina w wyk. A. Michałowskiego; 22,40 Feljton pt.: „Wosenne nastroje zoologa poczciwego” wygłosi p. St. Sumiński; 23,00 Muzyka taneczna. W przerwie od 23,30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, dnia 9 kwietnia

Warszawa 10,00 Nabożeństwo z Krakowa; 12,15 Poranek symf. z Film. Warsz. I. 1) W. Vogel: Ritmica ostinata, 2) P. Czajkowski: — Koncert fortepianowy b-moll; II. 3) A. Dwořak: Symfonia „Z Nowego świata” 14,00 Zakładanie i poprawianie pastwisk wygłosi prof. J. Mikulowski-Pomorski; 14,20 Utwory religijne; 14,45 Co słysząc o czem wiedzieć trzeba; 15,10 Koncert 16,00 Program dla młodzieży a) Co się dzieje na świecie; w opracowaniu Br. Winawera, b) Pogawędka W. Frenkla pt. „Komandor Ryszard Byrd. 16,25 Muzyka polska; 16,45 Odczyt ze Lwowa; 17,00 Utwory fortepianowe w wyk. M. Jonasówny. 17,35 Pieśni. 18,00 Muzyka religijna ze Lwowa; 19,10 Słuchowisko z Włna; 20,00 Muzyka włoska. 22,00 Recital wiolonczelowy K. Wilkomirskiego. 23,00 Muzyka salonowa na płytach.

Moskwa 17,25 „Chowańszczyzna” opera Muorgskiego.

Dawentry 17,30 Utwory Chopina.

Langenberg 20,15 „Don Juan” opera Mozarta

Sztokholm 20,35 „Parsifal” op. Wagnera.

Medjolan 21,00 „Mignon”

Poniedziałek dnia 10 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty. 15,50 Arje operowe i pieśni w wykonaniu Jana Kiepury; 16,25 francuski — 16,40 Odczyt pt. „Złoto, banknot i czek”. 17,00 Koncert; 18,00 Odczyt dla maturzystów: „Polska współczesna” odczyt III — wygłosi dr. W. Lipiński. 18,25 Muzyka. 19,00 Rozmaitości; 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza 19,30 Na widnokręgu. 20,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 20,20 Muzyka polska dla Danji. — 20,50 Koncert wieczorny. 22,00 Koncert ze Sztokholmu.

Rzym 21,00 Koncert z udziałem Bronisława Hubermana.

Powołanie oficerów i podchorążych rezerwy na ćwiczenia

Na podstawie art. 77 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym MS. Wojsk. powołuje w roku 1933-34 na zwyczajne ćwiczenia wojskowe oficerów rez. i podchor. rez. niżej wyszczególnionych kategorii w następujących korpusach osobowych:

piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnym (tylko dyplomowanych lekarzy i magistrów) weterynarii, — administracji (grupa int.) marynarki wojennej.

A. Na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

I oficerów rezerwy:

1) Wszystkich którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów.

2) Wszystkich z roczników: 1905, 1903 1901

3) Przeniesionych z piechoty, kawalerji i artylerji (Dz. Pers. Nr. 1-33 tjn.) na uzupełnienie korp. osob.: samochodów, taborów, uzbrojenia (bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń) z roczników: 1895, 1894 1893.

4) Oficerów rezerwy adm. int. (niezależnie od roku urodzenia) oraz podporuczników rez. art. promocji 1932, powołanych imiennie.

5) W marynarce wojennej. a) wszystkich nowomianowanych podporuczników rezerwy, b) ze starszych roczników — powołanych imiennie.

II. Podchorążych rezerwy:

1) Wszystkich którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia

2) Wszystkich, którzy po 1-szem ćwiczeniu nie otrzymali nominacji na ppor. rez.

B. Na 5 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

Na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim nie zależnie od roku urodzenia — wszystkich podporuczników rez. promocji 1932 r.

Odroczenia i przesunięcia terminu odbywania ćwiczeń regulują par.: 399—403 rozp. wykonawczych do Ustawy o powsz. obowiązku wojsk. — Prośby, poświadczające przez właściwe władze administracji ogólnej, względnie uzupełnione świadectwem lekarza powiatowego, powinny być wnoszone do dowódcy formacji ewidencyjnej na 4 tygodnie przed terminem wyznaczonym dla stawienia się powołanego na ćwiczenia.

Podania o odroczenie, względnie o przesunięcie terminu ćwiczeń, składane w terminie opóźnionym, lub w sposób nieodpowiadający postanowieniom rozp. wykon. do Ustawy o powsz. obowiązku wojskowym, bezwarunkowo nie będą rozpatrywane.

Podporucznikom rez., powołanym na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim, nie wypłaca się jednorazowego dodatku mundurowego, a wydawane im będzie umundurowanie i wyekwirowanie w naturze.

Zwierzęta roznosicielami chorób

Gruźlica, paratyfus i gorączka Banga

Powszechnie znana jest rola, którą w roznoszeniu chorób odgrywają różne stworzenia niepokazanych rozmiarów, jak muchy, pchły, wszy i komary. Zbyt często zapominamy jednak, że groźniejszymi pod tym względem mogą być zwierzęta większe, zwłaszcza domowe, których produkty są podstawą naszego żywienia.

Obora może być przedewszystkiem źródłem gruźlicy, na którą wcale często chorują krowy. Wprawdzie między typem gruźlicy ludzkiej i bydłej są różnice, przekonano się jednak, że zarazek gruźlicy bydłej może wywołać chorobę u człowieka. Z chorych krow może przedostać się gruźlica do mleka i masła. Przeprowadzone ostatnio w Warszawie badania stwierdziły, że 40% dostarczanego do stolicy mleka zawiera prątki gruźlicze. Mleko można przez wygotowanie pozbyć zarazków, z masła nie można ich jednak usunąć.

Drugą niebezpieczną dla człowieka chorobą, na którą zapadają zwierzęta domowe, jest paratyfus. Zarazki jego dostają się do nas z mięsa. Przed laty można się było nabawić przez spożycie podejrzanej mięsa strasznej, w większości wypadków nieuleczalnej choroby, węglik. Dzisiaj są to wypadki, poza Rosją siewiecką, niezmiernie rzadkie.

Mięso wieprzowe może zawierać pasorzyta wywołującego chorobę zwaną włośnicą (trichinoza). Tasiemce dostają się do organizmu ludzkiego z mięsa bydła, nierogacizny, lub z mięsa ryb. Chorobą w ostatnich czasach coraz częściej występującą u nas, której źródłem jest mleko krowie, jest gorączka Banga.

Zwierzęta mogą się stać więc bezpośrednio, bądź za pośrednictwem swych produktów, źródłem szeregu chorób. Dlatego też w wszystkich krajach kulturalnych istnieje odpowiednia kontrola weterynaryjna.

Wąbrzeźno

— Komitet zbiórki na ratowanie Bazyliki wileńskiej przeprowadził w dniu 2 kwietnia 1933 r. zbiórki ulicznej, która przyniosła kwotę 185,90 zł.

— Z zebrania „Lutnia”. W ub. sobotę odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Lutnia”.

Zebanie zagał wiceprezes p. Józef Kurzyński. Po sprawozdaniach członków ustępującego Zarządu i udzieleniu absolutorjum prezesem większością głosów obrano p. Kurzyńskiego, wiceprezesem p. Szczukę, sekretarzem p. Pawlewskiego, zast. sekretarza p. Tuszyńskiego, skarbnikiem p. K. Pokorowskiego, bibliotekarzem p. G. Schneidera, zast. bibliotekarza p. Pastuszaka. Na ławników obrano pp. Czerwińskiego i Gaszyńskiego. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi pp.: Guzowski i Bednarski. Dyrygentem obrano jednogłośnie p. insp. Reiskego, a na zastępcę dyrygenta p. Zydorczaka.

Na chorążych obrano pp.: Gwizdałskiego, Isbrandta i Pastuszaka.

Chelmża

— Zakończenie roku w Szkole Rolniczej. W dniu 31 marca została zakończona nauka w Szkole Rolniczej masą św. oraz popisem uczniów. Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. starosta Rogowski, ks. prałat Szydzik, prezes pow. P. T. R. p. Czarlinski, Inspektor szkolny p. Kubiak, p. inż. Dißbach, ks. Kinka oraz rodzice uczniów.

Świadectwa z ukończenia szkoły otrzymali uczniowie III sem.: Bartoszyński Fr., Chelmiński Wł., Jędrzejczak J., Katlewski M., Kilian, Kuban J., Kulwicki J., Kuhne Ot., Leszner Er., Leszner G., Ligaj J., Richmann A., Słomiński B., Sochacki W., Szołowicz Al., Tełowski Edm., Zawiaski M., Zwierski Ant., Żurawski J., Żurek Edm. i Wojnowski A. Wszyscy uczniowie I semestru w liczbie 16 uzyskali promocje na następny semestr.

Do uczniów przemówili pp. starosta Rogowski, ks. prałat Szydzik i dyr. inż. Adamiec, życząc absolwentom, aby obowiązki swoje wypełniali jak najlepiej i tem przyczynili się do potęgi Rzeczypospolitej.

Unisław

— Z zebrania Weteranów Powstań Narodowych. Dnia 2 bm. Koło Zw. Weteranów Powstań Narodowych odbyło swoje roczne walne zebranie. Po przywitaniu pp. sekretarza delegatury Kwaśnika z Bydgoszczy oraz prezesa Luthera, wiceprezesa B. Matuszewskiego i sekretarza Cerafińskiego z Koła Chelmińskiego przystąpiono między innymi do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli p. Fiatak, prezes, p. Dobski sekretarz, p. Majewski skarbnik, pp. Krenc i Miodziński członkowie Komisji Rewizyjnej. Podczas zebrania przemawiał sekretarz p. Kwaśnik, omawiając w obszernym referacie zadanie Związku.

Tuchoła

— Budżet miasta na rok 1933-34 włącznie z przedsiębiorstwami miejskimi wynosi 246 tysięcy 262 złotych.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 7 IV 1933 r.

Transzacje Kupno

WALUTY.

DEWIZY.

Dolary St. Zjed.		
Belgia	...	—
Włochy	...	—
Bukareszt	...	360,00—359,10
Holandia	...	—
Kopenhaga	...	—
London	...	30,52—30,37
Nowy York	...	8,90 ^{3/4} —8,88 ^{3/4}
Nowy York teleg.	...	8,92—8,90
Pariz	...	35,07—34,98
Praga	...	—
Sztokholm	...	—
Ważycarja	...	172,25—171,83
Włochy	...	45,70—45,48
Berlin (w obrotach nieofic.)	...	—

Notowania ziemioplodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 7 IV 1932 r.

Pszenica	...	34,00—35,00
Jęczmień	...	—
zwycz. prz.	...	—
Owies pastewn.	...	11,25—11,75
do siewu	...	—
Mąka żytnia 65%	...	—
pszenna 65%	...	52,00—54,00
Otręby żytnie	...	—
pszenne	...	—
grube	...	—
Ziemniaki jadalne białe	...	—
czerwone	...	—
Saradela	...	—

Notowania ziemioplodów w Berlinie

Ceny w B.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 7 IV. 1933

Pszenica nowa	...	196—198
Zyto nowe	...	155—157
Jęczmień browar.	...	172—180
Jęczmień przem. pastewny	...	163—171
Owies marchijski	...	123—126
Mąka pszenna	...	23,00—26,90
Mąka żytnia 70%	...	20,60—22,60
Otręby pszenne	...	8,40—8,90
żytnie	...	8,75—9,00
Groch Victoria	...	—
Groch drobny jadalny	...	—
Groch pastewny	...	—
Peluszka	...	13,00—14,00
Bób	...	12,00—14,00
Wvka	...	14,00—15,00
Lubin niebieski	...	9,00—10,25
Lubin żółty	...	12,50—13,50
Saradela nowa	...	17,00—21,50
Kuchy z orzecha	...	10,50—
iniane	...	10,50—
mielone	...	10,30—
Wytlaki suche kraj.	...	8,60—
Wytlaki Soya H.	...	9,20—10,20

EKSPORT BACON COMP. W PUCKU

1958

Kupuje tygodniowo białe świnie bekonowe o wadze 165 do 195 funtów. Za pierwszą klasę świń bekonowych płaci się 10 zł. premji od sztuki. W sprawie zawierania umów należy zwracać się do

Inst. uktoratu Tow. Rolniczego w Starostwie Morskiem - Wejherowo

KOWALKOWSKI WEJHEROWO, SOBIESKIEGO

poleca

OBRACZKI ŚLUBNE

BIŻUTERIA

1956

ZEGARKI w wielkim wyborze.

WAPNO

palone w kawalkach poleca

najtaniej

M. Czubek i S-ka

Oddz. Toruń

ul. Piernikarska 3/7, róg

Browarnej, tel. 643. 1523

Szkló wodne sodowe 38/42° Bé Potaż kalcynowany 90/95°

destarczamy ze składu korzystnie, na pojedyncze beczki.

West Trading Company For Polish Salt and Soda

Sp. z o. o. 1494

Telefon 25 815 GDANSK ul. Reitbahn 17.

Dziś uroczyste otwarcie nowego KINA „Słońce” w Bydgoszczy w sali „Patzera”. Premjera niezrównanego w Polsce filmu Komedji „Jedynaczka Cobna i Kello” przy ul. Św. Trójcy 31/33. Początek seansów w sobotę 5, 7, 9 g. w niedz. 3, 5, 7, 9 g.



CUDNE LOKI

Trwałą ondulację osiągniecie w rekordowo krótkim czasie przez użycie zamiast niszczących włosów rurek, esencji dla włosów „HELA”. Esencja HELA daje już po jednym użyciu włosów sensacyjne wyniki, tworzy głębokie i trwałe loki, oszczędza koszt trwałej ondulacji u fryzjera. Tysiące artystek używają HELA. Cena za flaszkę zł. 2.— za 3 flaszkę zł. 4.— za 6 flaszek zł. 7.—.

KUPON RABATOWY

Po przesłaniu wycinka niniejszego ogłoszenia w ciągu 3 dni otrzymacie 25 procent rabatu. Zamawiajcie jeszcze dzisiaj!

Dr. Nic. Kemény, Cieszyńsk skrytka pocztowa 126/E 212

1943

WIELKIM RYNKIEM ZBYTU JEST MAŁOPOLSKA

Aby go zdobyć, ogłaszaj się przez najpoważniejsze wydawnictwo ilustrowane, o największym nakładzie, które dociera do wszystkich miejscowości wschodnich Kresów Polski, jest niem

„GAZETA PORANNA”

LWÓW, UL. CHORAŻCZYŃNY 31.

Tel. Administracji 73.

Tel. Redakcji 15, 1-78 i 2-30

Niski cennik ogłoszeń przystosowany do obecnych warunków gospodarczych kraju. — Ogłoszenie nadane do „Gazety Porannej” ukazuje się we wszystkich mutacjach prowincjonalnych.

1905



„Własna osada”
Ktokolwiek życzy sobie posiadać **własną osadę** lub zamienić wysokooprocentowaną hipotekę na nie wypowiedzianą pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zarząd przysłała bezpłatnego prospektu od: **„HACEGE” Spółdzielnia Hipoteczna i Kredytowa Sp. z o.o. (e. G. m. b. H.)** Gdańsk, Oliva-Fürstliche Aussicht 15, Tel. 45504. Dotychczas przydzielono ponad złotych 1.000.000. Informacyj udziela: 8966 w Gdyni, p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder” w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18. w Bydgoszczy p. H. Bichler, ul. Marsz. Focha 47. w Toruniu p. M. Wołoszczuk, ul. Warszawska 7. w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7.

Samochód „Essex” 5 osobowy

typ. Town. Saloon, limuzyna, z kompl. wyposażeniem prawie jak nowy. cena nabywcza 15.000 okazynie **do sprzedania za zł. 6500.—**
Domke, Grudziądz, Marsz. Focha 23.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 10 kwietnia br. o godz. 15-tej sprzedam w Gościeradzu w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą: 2 żrebaki klacze 1 i 2-letnie, 1 konia (wałach) 7-letni, 5 owiec, 1 barana, 1 w. sz. drabiasy 2 i pół cal., 1 mleczarek, młótkarkę szerokobijającą, powózkę starą (wolant), sanie, grabie żel. konne, 5 krów, 11 prosiąt, 3 warchlaki, 1 maciorę, beczkę cynkową na wodę, żniwiarkę, kartoflarkę, wirówkę, bufet, kredens, oraz kanapę pluszową. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 2.170.— zł. Zajęte przedmioty obejrzeć można pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.
Zlec. Nr. 725/8. 1956

Kantowicz, komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.



Rowery

maszyny do szycia i gramofony reperuje w najkrótszym czasie dobrze tanio. Części zapasowe zawsze na składzie.
B. Janicki Bydgoszcz
Poznańska 20. [1967]

Z dniem

1 kwietnia b. r. obejmuje praktykę dentystyczną **w Pucku, Rynek 29.**

po śp. dent. Bach i Zelewskim. 1845
Lekarz-dentysta **Józefa Bulhakówna.**

Bacznosc

nadszedł

Papier

biały, pakowy kg. 70 gr. ponad 5 kg. 65 gr. przy balocie 60 gr.

póki zapas starczy

WŁADYSŁAW KULERSKI
Grudziądz, Pańska 19. 198

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Każdy

Kupiec przemysłowiec bankowiec rolnik rzemieślnik

który chce się dobrze orientować w aktualnych zagadnieniach gospodarczych, czyta i abonuje

„CODZIENNĄ GAZETĘ HANDLOWĄ”

jedyny w Polsce dziennik gospodarczy, przynoszący codziennie oprócz interesujących artykułów i informacji **całą stronice notowań giełdowych i towarowych.**

Prenumerata 15 zł. kwartalnie, 6 zł. miesięcznie.

Zażądaj natychmiast **bezpłatnej** próbnej wysyłki

„Codziennej Gazety Handlowej” w Centrali — Warszawa, Nowy Świat 16, lub w jednym z przedstawicielstw.

Oddziały i przedstawicielstwa „Codziennej Gazety Handlowej” na ziemiach zachodnich:

Gdańsk, 11 Damm 12
Gdynia, Św. Jańska, Dom Voigta
Grudziądz, 3 Maja 14.
Katowice, Kościuszki 3
Poznań, Pl. Wolności 11

1906

Redaktor Naczelny: **Dr. Adam Brzeg**
Wydawca: „**Ajencja Wschodnia**” Sp. z o. o.

Przypisuję do egzaminów, udzielam

lekcyj

rancuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8031

Kapelusze

najelegantsze i najtaniej poleca rutynowana modystka po cenach kryzysowych. Przyjmuje damskie i męskie kapelusze do przerobienia Toruń, Łazienna 28. I. p. 1928

Ziemniaki

jadalne żółtomięsne „Industria” oddaje w każdej ilości po korzystnej cenie loco dom 1895

„Tranzyt” Toruń, Przedzamcze 20 tel. 242. 1826

PRZEMYSŁOWIEC

HURTOWNIK

dotrą najpewniej do kupca za pośrednictwem

1725

„TYGODNIKA HANDLOWEGO”

organu Stowarzyszenia Kupców Polskich

WARSZAWA

ul. Zielna 50

telefon 545-36.

Na święta wielkanocne!

Wina i delikatesy

tylko w firmie

GROENWALD

po cenach najniższych.

Agrest

amerykański — (mało znany w Polsce) absolutnie niepodlegający pleśni — mączniakowi daje znakomite rezultaty, gdyż jest najbardziej urodzajny ze wszystkich krzewów owocowych. Owoc średniej wielkości, różowy, gładki, cienkoskóry, słodki. Zawierając kwas cytrynowy, zastępuje drogie pomarańcze, cytryny. 1370

Zadać oferty **H. MAKOWSKI**, Kruszwica.

Kuchnia Klubu Polskiego

Bydgoszcz, Gdańska 50

poleca znane ze swej dobroci **obiady** tylko na masle po cenach możliwie najtańszych.

1811

Ekonomat.

Dobre plony

osiągniesz z dobrych nasion firmy

Stanisław Kalka

Handel nasion

Budgoszcz

ulica Śniadeckich 35

przy Pl. Piastowskim 1721

Artretyzm

Reumatyzm, Choroby Kości i Dzieci, nerwowe, porażenia, Ischias, lumbago leczy się w **Zdrojowisku Inowrocław.** Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd.

Aby

„Wesołego Alleluja”

wzmocnić u waszych bliskich dobry humor i nastrój, — korzystajcie z zakupów świątecznych podarków

w

Drogerji i Perfumerji

„Universal”

Toruń,

ul. Szeroka 17, telefon 86.

Wielki wybór po bardzo niskich cenach:

artykuły fotograficzne.

Prace studniarskie

i wodociągowe wykonuje po znacznie niższych cenach. **A. JABLONSKI** zakład studniarski Chełmża Pom. ul. Koleiowa 12 telefon 151. 1447

Aktywa		Bilans per 31 grudnia 1932 r.		Pasywa	
	Gld.	Gld.		Gld.	Gld.
Gotówka i obce waluty	127.211,23		Kapitał akcyjny		5.000.000,—
Banki emisyjne	1.526.139,69		Fundusz rezerwowy I		66.805,11
	1.653.350,92		Fundusz rezerwowy II		250.000,—
Banki i bankierzy	2.224.794,03	3.878.144,95	Wierzyciele:		
Papiery wartościowe gwarantowane przez Państwa		536.303,08	z terminem do 7 dni	2.689.687,30	
Weksle		2.241.460,14	z terminem do 3 miesięcy	1.282.187,27	
Weksle protestowane		58.136,91	z terminem ponad 3 miesiące	1.497.518,—	5.469.392,57
Dłużnicy:			Banki „loro”		888.477,21
a) zabezpieczone towarami wzgl. w inny sposób	7.318.568,61	7.479.693,99	Weksle redyskontowane		764.466,96
b) niezabezpieczone	161.125,38	981.965,08	Zobowiązania z tyt. rembursów i akceptów		2.134.101,02
Sumy przechodnie łącznie z terminowymi transakcjami dewizowymi	762.749,30	746.064,30	Sumy przechodnie łącznie z terminowymi transakcjami dewizowymi		1.113.770,11
Nieruchomości			Zysk		
2% amortyzacji	16.685,—	1,—	Pozostałość z r. 1931	13.976,77	
Ruchomości:			Czysty zysk	220.779,70	234.756,47
Dłużnicy z tyt. gwarancji	G 91.671,60		Wierzyciele z tyt. gwarancji	G 91.671,60	
Dłużnicy z tyt. akredytyw	G 10.253,84		Wierzyciele z tyt. akredytyw	G 10.253,84	
	G 101.925,44			G 101.925,44	
		15.921.769,45			15.921.769,45

Rozchody Rachunek strat i zysków na dzień 31. grudnia 1932 r. Przychody

Koszty handlowe		Gld.	402.871,77	Pozostałość z r. 1931	Gld.	13.976,77
Podatki			138.517,40	Odsetki		735.630,46
Odpisy na dłużnikach	G 230.044,—		246.729,—	Prowizje, różnice kursowe, etc.		273.267,41
Odpisy na gmachu bankowym	G 16.685,—		234.756,47			1.022.874,64
Zysk			1.022.874,64			

Gdańsk, dnia 11-go lutego 1933 r.

THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK A.-G.

RADA NADZORCZA:
Dr. Górecki Roman

ZARZĄD:
Wacław Konderski Philip F. Rann
Zastępca: Aleksander Kowalski

1941

Szanownej Klienteli, donoszę, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem **detaliczną sprzedaż wódek wszystkich gatunków.** Staraniem mojem będzie zadowolnić życzenia Szanownych Odbiorców, których proszę o poparcie.
Piotr Szymczak.
1936 Grudziądz, Stara 18, tel. 266.

DROGERJA
POD ORŁEM
w WEJHEROWIE, ULICA SOBIESKIEGO
poleca
Farby, pokosty i przybory malarskie.
Mydła toaletowe i perfumy
w wielkim wyborze.

R. STENZEL
PIEKARNIA i CUKIERNIA
Bydgoszcz, Jena Kazimierza 3. - Tel. 2307
Filja ulica Gdańska 28.
CUKIERNIA i KAWIARNIA
ul. Gdańska 5, tel. 343
poleca 1923
wyśmienitą kawę i wyborowe ciastka.

Farby, Lakier, Pokosty, Krede
oraz wszelkie przybory malarskie, kupuje się najkorzystniej
w specjalnym składzie farb i lakierów
L. E. HANCZEWSKI
Drogerja Pod Orłem
Grudziądz, ul. Toruńska 10 — Tel. 673.

Wydzierżawienie polowania.
Nizej podpisany ogłasza niniejszem, że polowanie na terytorjum 1952
Spółki Łowieckiej gminy Jeleńskiejhuty
zostanie w czwartek, dnia 20 kwietnia 1933 roku o godz. 15-tej w biurze Sołectwa w Jeleńskiejhucie na przeciąg 6 lat, to jest od 20 4. 1933. do 19 4. 1939. przez licytację wydzierżawione.
Warunki dzierżawy polowania wyłożone są do publicznego pszegądu w biurze sołectwa w Jeleńskiejhucie od 6 bm. do czasu licytacji włącznie.
Jeleńskahuta, dnia 3. IV. 1933 r.
Przewodn. Spółki Łowieckiej
(—) Hinz.

Wełnę drzewną
we wszelkich grubościach oraz kompl. zbite skrzynie dostarcza
Parowa Fabryka Skrzyń Włocławek. 1977

Kto ma interesy
we Lwowie i Małopolsce Wschodniej
Kto z kupców i przemysłowców chce, aby Firma jego stała się znaną w kołach istotnie poważnych i organizujących życie niech się ogłosi w dzienniku
„Słowo Polskie”
LWÓW, ul. Zimorowicza 15.

Posiadłość
około 300 morgów
w okolicy Warlubia, zabudowania masywne, młyn wodny, od zaraz do wydzierżawienia.
Informacji udziela: 1946
Danziger Tren-hand, Aktiengesellschaft, Gdańsk, Langgasse 32, I.

Tylko do Świąt!
Wina krajowe, koniaki i likiery
1965 po cenach fabrycznych
St. Zimoch
Skład Win i Delikatosew
Bydgoszcz, Niedźwiedzia 7, telefon 16-48.

Próbki reklamowe gratis
Herbata o 30% taniej
Urządziwszy własną pakownię herbaty najszlachetniejszych gatunków w pierwszorzędnym plantacji mam możność obniżyć cenę o 30%
Stanisław Grelewicz
Toruń
Wielkie Garbary 19 tel. 853
Import Herbaty Palarnia kawy
Delikatesy i wina krajowe. 1583

J. J. GOERDEL
(właśc. E. Matecki)
Długa 10. Bydgoszcz Tel. nr. 14.
— Rok założenia 1811 —
Handel Win i Spirytualji
Wina węgierskie, białe i czerwone Bordeaux, wszelkie reńskie
1964 Południowe i Szampańskie.
Specjalność:
wina węgierskie.
Na stół święconki różnorodne wina i likiery.
Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

Najnowsze **WIOSENNE MODELE** **FUTER!**
KURTEK - PŁASZCZY - KOŁNIERZY znajdziesz
W BYDGOSZCZY
w najsolidniejszej i największej firmie
CH. RAPAPORT i SKA
UL. DWORCOWA 33, Tel. 21-13
firma po powiększeniu zapasów skór i sprowadzeniu najnowszych modeli — uruchomiła
PRACOWNIE KUŚNIERSKA
pod fachowem kierownictwem mistrza-krojcza firm Paryskich i Warszawskich p. Bernarda. — Prosimy o zwiedzenie interesu bez obowiązku kupna, celem oglądnięcia najnowszych dotąd niewidzianych modeli których w oknie nie wystawamy 1949

Największy wybór 1569
kamgarnów bielskich
po cenach fabrycznych poleca
I. Augustyniak
(BAZAR TORUNSKI, dawniej Cz. Buza).



Wielką radość świąteczną

sprawi Pani wyborem tortem i ciastkami wszelkiego rodzaju, zdobiacemi swięcone. Juz samo pieczenie sprawia przyjemność, poniewaz niezawodna siła **Backin** gwarantuje, ze wszystko uda się znakomicie. Należy zważać jednak na znak ochronny „Jasna głowa” i na nazwę „Oetker”, które gwarantują znakomitą, a powszechnie uznaną jakość.

Kto sam piecze, ten oszczędza.

Wyroby Oetkera są do nabycia w właściwych składach. Ządać należy także również ulubionych recept Oetkera. W razie wyczerpania wysyła je franco za nadesłaniem 40 groszy w znaczkach

Dr. August Oetker, Oliwa.



Wybór wózków dzieciennych

Gustaw Heyer

TORUN
Tel. 517. Szeroka 6

Wywołanie.

Adwokat Otton Buchholz w Pile (Niemcy) Friedrichstr. 36 jako kurator nieznanych spadkobierców zmarłego Ferdynanda Reschkego, zastąpiony przez adwokata Dr. Felberbauma w Bydgoszczy wniósł o wywołanie listu hipotecznego z daty Bydgoszcz 15-go grudnia 1921 r. wystawionego dla hipoteki w kwocie 60.000 mk. zapisanej na rzecz Ferdynanda Reschkego do łącznej odpowiedzialności na nieruchomościach księgi wieczystej Bratodzieje Wielkie kart 11 w dziale III. pod liczbą bieżącą wpisu 18 i karta 28 w dziale III. pod liczbą bieżącą wpisu 15. Wnioskodawca uzasadnił wniosek swój tem, iż wspomniany list hipoteczny zaginął. Niniejszem wzywa się posiadacza wyżej wyszczególnionego listu hipotecznego, by najpóźniej w terminie wywoławczym, który odbędzie się w niżej podpisanym Sądzie w pokoju 12 w dniu 1 września 1933 r. godz. 9, zgłosił swoje prawa i wyżej wymieniony list hipoteczny przedłożył, gdyż inaczej nastąpi unieważnienie listu.

Bydgoszcz, dnia 28 marca 1933 r.
Zlec. Nr. 711/VIII. 1933
II. 1. F. 10/31

Sąd Grodzki.

SPRZEDAŻ

Drukarnia

za 2.300 zł. na sprzedaż. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 1035. (1987)

Kilka

większych dywanów tanio sprzedam Toruń, Szopena 19 parter front. 1947

Wózek ręczny

zupełnie nowy na sprzedaż A. Cwikliński, Toruń, Podgórna 21a.

Sery

pełnotłuste tyłzycy 1/2 kg 1,20 i 1,40 szwajcarski 2,20 śmietankowy 1,40 poleca Gerszewski Toruń, Prosta 10, 1711

Pończochy

damskie, bielizne i wszelką galanterję po cenach najniższych poleca I. Augustyniak Toruń Rynek Starom. 39. 1570

TAPETY

Farby Lakierzy najkorzystniej Hurtownia Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 15. Szczytna 15. 1872

Łom czekoladowy

deserowy 1/8 kg. 45 gr.
mleczny 1/8 kg. 55 gr.
z ryzem 1/8 kg. 50 gr.
nadzwyczajny 1/8 kg. 30 gr.

wyroby WEDLA stale na składzie po cenach fabrycznych

ZAJACE

Jajka wielkanocne w największym wyborze po najtańszych cenach własnej fabrykacji poleca **F. Łęgowski** Toruń, Szeroka 4. (1854)

Syrop

spożywczy (jasny o przyśmaku miodowym) i deserowy (ciemny) w cenie 35 groszy za funt do nabycia w składach kolonialnych: w Toruniu. 1390

JULJAN HOFFMANN, Kościuszki 89.
JÓZEF RANISZEWSKI, Grudziądzka 77
FRANCISZEK NOWAK, Szczytna 20.
DOMINIK KAMINSKI, Rybaki 43.
LEONARDA WISNIEWSKA, M. Okiewicza 112.
STEFAN SÓS, Piaskowa 3.
IGNACY NOGA, Podgórz ul. Pułaskiego 49.
Ksawery Buczkowski, Toruń, Rynek Nowomiejski.

Helena Zagrabka, Toruń, Szosa Chełmińska 128.
„LUBAN WRONKI” Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Oddział w Toruniu, Szosa Lubicka 38/58 tel. 168

Nowości!

Na sezon wiosenny

poleca

F-ma OSZCZĘDNOŚĆ

w konfekcji damskiej męskiej i dla dzieci po cenach bezkonkurencyjnych.

Wejherowo, Narożnik Sobieskiego i 3 Maja.

Węgiel górnośląski

brzykiety, koks, drzewo dostarcza każdą ilość, firma J. Szczepankiewicz dawniej „Płomień”. Biuro i składnica Sienkiewicza, dworzec Zachodni (Szkolny) tel. 847.

Gospodynie!! „SABA”

najlepsza farbka w płynie wszędzie do nabycia. 1982

Szoferzy

właściciele samochodów kupują najlepsze oliwy

samochodowe w blaszankach i luzem, najtaniej w Stacji Benzynowej w Toruniu przy ul. Łazienniej obok kawiarni Europejskiej, obsługa dzień i noc. 1861

Pięgi

usuwa pod gwarancją „Axela-Krem” słoik tylko 2.— zł. J. Gadebusch Poznań, Nowa 7. 1667

Tani tydzień MYDŁA i proszków

Hurtownia **Jan Kapczyński**

Toruń, ul. Szeroka 15. Szczytna 15. 1873

Spółdzielczy Bank Kaszubski w Wejherowie

załatwia wszystkie czynności wchodzące w zakres bankowości

1870

Przyjmuje

wkłady oszczędnościowe oraz wpłaty na rachunki.

inkaso oraz zakup obcych walut.

POADY szukają

Korespondentka polsko-niemiecko-angielska poszukuje osoby. Zgłoszenia do Administr. „Gazety Morskiej” Gdynia. 1975

Kwartet

mieszany z wielkim repertuarem wolny zaraz lub 15. Łas. zgł. do „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod „Zgrany” 1909

Pracownia

ubiorów damskich wykonanie solidne po najniższych cenach. Władysław Szyndler Toruń, ul. Prosta 2 III. ptr. 1863

Mistrz

ceglarski, z dobrimi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukuje od zaraz posady w parowej cegielni. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „Dnia Pomorskiego” w Toruniu pod Nr. 1912. 1925

Niemieckiego

i polskiego uczy profesorowa Weglorzowa, Toruń, Mickiewicza 102 Ip. 3—5g.

RÓŻNE

Unieważniam

dowód osobisty nr. 6611 wystawiony przez Magistrat w Toruniu na nazwisko F. R. Pachul. 1927

Wykonuje

wszelką pracę złotniczo-jubilerską szybko, starannie, po cenach przystępnych. Józef Przybylski, złotnik, Toruń, ul. św. Ducha 9, wejście z sieni. 1980

Bielizne

prawdziwie higienicznie wypraną i wyreperowaną otrzymasz tylko w pralni „Rebus”, Gdynia, ul. 10 lutego w podwórzu. Czystczenie chemiczne garniturów i prękanie firan. Ceny najniższe. 1973

Remont

wszelkich maszyn rolniczych i przemysłowych wykonuje sumiennie i korzystnie F. KUJAWSKI, Toruń Fabryka Maszyn Odlewnia Żelaza 1920



Plandeki

nieprzemakalne, wykonuje Bydgoska Fabryka Pasów Sp. z o.o. Bydgoszcz, Helmańska 50. Tel. 1700

Ogłoszenie.

W rejonie Urzędu Budownictwa Portowego w Gdańsku — Nowym Porcie zostały wyłożone następujące letnie znaki morskie:

A. Na wschód od wjazdu do portu:

1) 1 biała pława z czerwonym znakiem szczytowym „Nord” z napisem „Weichselriff N” na północnej stronie rafy wislanej przed Westerplatte na głębokości 11,0 m.

2) Pława wstępna koło Neufähr.

1 czerwona pława okratowana, z tyką zaopatrzoną w czerwony kulę szczytową z napisem „Neufähr”, na północnym cyplu rafy przed ujściem Wisły koło Neufähr, w pelingu światła rybackiego i masztu sygnałowego Quellberg na głębokości 11—12 m.

B. Oznaczenie pławami kanału wjazdowego w ujściu Wisły koło Neufähr nastąpi później i będzie specjalnie ogłoszone. 1942

Gdańsk, 1 kwietnia 1933 r.
Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Zwózki Transport mebli

przeprowadzki wyścielane wozy meblowe Magazynowanie we własnych zdrowych jasnym, suchych magazynach

Ekspedycje towaru i bagażu wykonuje najtaniej

Łudwik Szymański Toruń 8:07

Zeglarska 3. telef. 909

Limuzyna

lub kabriolet do 10 K. M. w znakomitym stanie za następnymi zapłatą zamierza się kupić. Oferty pod nr. 1750 do ekspedycji „Gazety Gdańskiej”, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. 1969

Farbiarnia Pralnia Chemiczna M. Lisikiewicz najtańsza w Bydgoszczy 1921
Zduny 23 - Podgórna 23

Gospodynie!! „SABA”

najlepszy proszek do szorowania. 1983

4 lub 6 pokojowe

komfortowe mieszkanie ewent. z ogrodem garażem wynajmę. Toruń, Szosa Chełmińska 130 godz. 5—6, 1912

ZAWSZE ŚWIEŻE

WEESE 60

WYROBY w CUKRZE CIEŚCIE CZEKOLADZIE

SA SŁAWA TORUNIA

SKŁAD DETALICZNY KR. JADWIGI 20 1907

PIERWSZORZĘDNY „Mimoza”

gabinet kosmetyczny dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyćmienia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Kartofle rakodporne:

zółte i białe do sadzenia i jadalne, oraz weczesne Rozafoja i zółty owies „Złoty deszcz” oczyszczony i przegatunkowany do siewu na maszynę „Hohenheim” sprzedaje 1953 **Domena Góra**

Odlewy 1920

żeliwne, metalowe, stalowe, lano-kute wykonuje i dostarcza korzystnie F. KUJAWSKI, Toruń Fabryka Maszyn Odlewnia Żelaza tel. 1485.

Ogłoszenia: wiersz 11mm. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Droższe za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki w Gdańsku za wiersze 11mm na stronie 7-lamowej. . . 15 fen. . . 50 fen. . . 10 fen.
Crobac za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny wawaw Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimmsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.
Redaktor odpowiad. na Grudziądz, Józef Stanach, Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma